

**Nowe warunki pracy i wynagrodzenia** umożliwią pracownikom POM uzyskanie wyższych zarobków

przez zwiększenie wydajności pracy i poprawienie jej jakości

**Doniosła uchwała Prezydium Rządu**

PREZYDIUM Rządu podjęło ostatnio uchwały, których realizacja po ważne wpłynie na polepszenie pracy POM, a przede wszystkim przyczyni się do ustabilizowania kadry pracowników w poszczególnych ośrodkach: zapewni dopływ do pracy w POM nowych wysoko kwalifikowanych fachowców — agronomów, zootechników, mechaników, traktorzystów.

PRACOWNIKOM ośrodków maszyn nowych stworzono warunki uzyskania wyższych zarobków poprzez zwiększenie wydajności pracy i podniesienie jej jakości. Jednocześnie zwiększone zostało materialne zainteresowanie pracowników POM w jak najlepszym wykonywaniu prac w spółdzielniach produkcyjnych i w osiągnięciu przez spółdzielnie wysokich wyników produkcyjnych.

W tym celu ustalone zostały nowe normy wydajności pracy i zasady za płaty za pracę w brygadach traktorskich POM, etaty i nowe stawki u posażenia dla pracowników POM oraz nowe zasady premiowania traktorzystów, kombajnów oraz pracowników kadry kierowniczej i inżynierów technicznych w ośrodkach maszynowych.

(Dalszy ciąg — na str. 2)

**Zakończenie budowy linii tramwajowej do koksowni huty im. Lenina**

ZALOGA Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, zatrudniona na przy budowie nowej linii tramwajowej naj odciśniętą — pętla Huty im. Lenina — Koksownia, zameldowała o przedterminowym wykonaniu swego zadania na 4 dni wcześniej od przewidzianego harmonogramem terminu pracy.

Do wcześniejszego wykonania planu przyczyniła się, przede wszystkim realizacja zobowiązania dla uczennicy II Zjazdu PZPR. W rekordowym tempie, bo w ciągu 20 dni założono instalację elektryczną na przeszerzeniu 5 km oraz przeciętnie 1000 m bieży. linki napowietrznej.

Dzięki temu już w dniu 29 bm. na nowej linii przejechała pierwsza tramwajka, a w dniu 1 kwietnia br. zostanie ona oddana do pełnej eksploatacji.

Począwszy od 1 kwietnia na linii Rondo — Koksownia Huty im. Lenina kursować będzie 12 tramwajów po 3 wozy każdy. Będą one oznaczone nr 15. Natomiast na linii 5 kursować będzie 9 tramwajów w dotychczasowym składzie wozów. (fw)

**J. Meissner wybiera się na Morze Północne**



POWIEŚCI Janusza Meissnera cieszą się ogromną poczytnością. Obecnie drukowane w naszym piśmie „Niebieskie drogi” jedyną temu pisarzuwili liczne rzesze Czytelników.

Nad czym pracuje obecnie Janusz Meissner, jakie są jego zamierzenia i plany pisarskie? Planów ma wiele. a m. in. wyprawę na Morze Północne na pokładzie jednego z trawlerów rybackich, dla poznania pracy naszych rybaków dalekookreślnych. O tym i o innych zamierzeniach opowiada Janusz Meissner na str. 2. Na zdjęciu — Janusz Meissner ze swym ulubionym wilczurem na tarasie willi „Texas” w Zakopanem.



**KRAKOWSKIE**

Rok IX Kraków

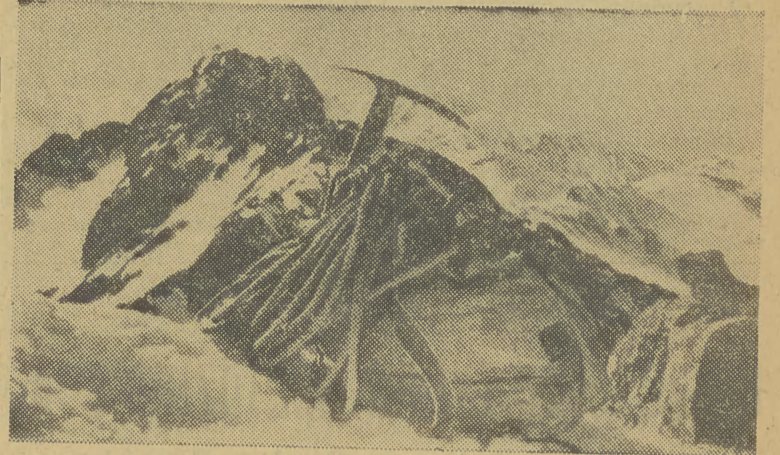
Niedziela 28 — Poniedziałek 29 marca 1954 r.

Cena 20 zł

Nr 75 2567

Specjalny wysłannik »Echa« red. Ciszeński telefonuje:

**Mala przygoda wielkiej Alpinady jeden z taterników zaczadził pod zwałami śniegu ale wszystko skończyło się pomysłem**



Na jednym z biwaków: sprzęt wysokogórski, którym posługiwali się w czasie wyprawy. (Fot. J. Wojtera)

OSTATNIA grupa szturmowa I Zimowej Alpinady PTK pod kierownictwem inżyniera Dziegielewicza (Śląsk) zesłała już na dół ze schroniska w Morskim Oku.

Właściwie Alpinada jest już zakończona. Pozostało jeszcze kilka dni do uroczystego zamknięcia Alpinady, które odbędzie się 30 marca w Zakopanem.

UCZESTNICY trzeciej grupy opowiadają w schronisku o przygodzie, która im się wydarzyła ostatniego dnia.

Na dole w Zakopanem jest już zupa pełna wiosna, ale w górach pada śnieg. Taternicy z trzeciej grupy biwakowali ostatnią noc w śniegowej jamie pod wielkim nawisowym kamieniem. Kiedy się obudzili byli zupełnie zasypani. Ogromne zwały śniegu pędzone w nocy wichurą zawaliły im wyjście tworząc ogromną ścianę, przez którą trzeba było przebić tunel.

Ponieważ do Szczytu Mieguszowickiego było już blisko, chłopcy nie spieszyli się ze wstawaniem. Jeden zabrał się do odrzucania śniegu, a drugi do szykowania śniadania dla kolegów na spirytusowej maszynie. I tu małe niedopatrznie sprawiło wielki kłopot: spaliny z kuchenki spirytusowej zaczadziły jednego z taterników. Trzeba było (po raz pierwszy zresztą w tej Alpinadzie) stosować medykamenty z podręcznej apteczki, która niosła każda ekipa. Zaczadzone szybko przyszedł do siebie. Potraktowano więc ten, bądź co bądź niezwykły wypadek zaczadzenia pod zwałami śniegu na wesoło.

Dalszy marsz odbył się bez przeszkód. W przepisany czas i w dobranej formie osiągnięto Szczyt Mieguszowicki.

Ratownicy nie mieli w tej Alpinadzie nic do roboty, toteż po przyjeździe do Schroniska w Morskim Oku ruszyli na zaśnieżone tatrzańskie granie „aby rozprostować nogi”. Kierownikiem grup ratunkowej jest jeden z najlepszych w Polsce taterników uczestnik wielu wypraw, inż. Hajdukiewicz.

**Dziś 6 stron**

**Minister Finansów powołał komisję V losowania**

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

MINISTER Finansów powołał już komisję V losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski z przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Józefem Pieprzykiem na czele. Zastępcą przewodniczącym został radca Ministerstwa Finansów Stanisław Lejbrandt.

Losowanie odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem niedziel w Poznaniu.

**Halo!**

— tu

»Echa«



Tu „Echa”. Czy nr 578 00? — Tak, dyrekcja MHD artykułami włókienniczymi, odzieżą i obuwiem.

— Ciekawi jesteśmy, czy na okres wiosenny przygotowaliście nowy towar?

— Naturalnie. Otrzymaliśmy właśnie transport welen przeznaczonych na okres wiosenny. Szczególnie interesować to będzie kobiety, gdyż na deszły 60-procentowe welny tzw. wdziankowe — w kolorach: szafirowym, granatowym, czerwonym, beżowym i popielatym.

Jest również efektowna pepita tzw. zerówka i białe 80-procentowe welenki nadające się na wiosenne, letnie sukienki lub ubranka dla dzieci.

— A na płaszcze wiosenne?

— Otrzymaliśmy również welny płaszczone, kostumową, na ubrania męskie i chłopięce oraz tenis brązowy i granatowy.

— Czyli będziemy mogli już robić zakupy wiosenne?

— Prosimy. Aha, chciałem jeszcze dodać, że dostaliśmy kocy w kratę, oczywiście w różnych kolorach. (bp)

**W szybkim tempie powstaje 7 nowych bloków mieszkalnych na osiedlu w Borku Fałęckim**

**Osiedle otrzyma również nowy budynek przedszkola**

TEGOROCZNY plan robót na osiedlu robotniczym w Borku Fałęckim przewiduje oddanie do użytku lokatorów 4 bloki, a dla dzieci mieszkańców osiedla — nowy budynek przedszkola. Ponadto w planie tym uwzględnione są roboty — związane z doprowadzeniem budowy dwóch dalszych bloków do stanu surowego. W chwili obecnej na osiedlu robotniczym w Borku Fałęckim prowadzone są intensywne prace przy budowie 7 nowych bloków mieszkalnych.



Znakomity murarz i brygadzysta „Profesor” Jan Młynarczyk

Ostatnie meldunki z placów budowy w Borku Fałęckim donoszą o wykonaniu 55 proc. murów piwnicznych bloku mieszkalnego nr 13. Roboty przy budowie bloku nr 14 w tej chwili prowadzone są w zwolnionym trochę tempie, gdyż kierownictwo ZBM zdecydowało się na pewne zmiany w dokumentacji.

Na placu budowy mieszkalnego bloku nr 15 rozpoczęto już betonowanie ław fundamentowych, natomiast przy budowie bloku nr 20 kończy się już stawianie murów piwnicznych, a na placu budowy bloku nr 19 — brygady robotnicze rozpoczęły już betonowanie stropów nad murami partiaru. Do betonowania stropów nad piwnicami przystąpiono również przy bloku nr 11.

Brygady robotnicze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Krakowie przystąpiły ponadto do wykonywania wykopów pod nowy budynek mieszkalny, który w planach osiedla robotniczego w Borku Fałęckim jest oznaczony numerem 18.

Zaloga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Krakowie, pracująca przy budowie osiedla robotniczego w Borku Fałęckim, podjęła długofalowe zobowiązania celem przyspieszenia toku robót.

Robotnicy postanowili dołożyć wszelkich starań, aby w roku bieżącym więcej (aniżeli to przewidują plany) oddać budynków do użytku. Realizacja tych zobowiązań łączy się ściśle z nadrobieniem około 50 dni, które w okresie ostatnich mrozów nie były wykorzystane przez brygady murarskie i betonarskie.

WŚRÓD robotników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Krakowie — pracujących przy budowie nowego osiedla w Borku Fałęckim — Jan Młynarczyk jest niewątpliwie najpopularniejszy. Od swych kolegów otrzymał on pseudonim „Profesora”, gdyż posiada on prawdziwy dar „pedagogiczny” i chętnie dzieli się wiadomościami z młodymi. W ciągu ostatnich kilku miesięcy Młynarczyk potrafił przeszkolić aż 5 uczniów, którzy obecnie są już pełnowykwalifikowanymi murarzami. Obecnie Młynarczyk szkoli szóstego kandydata na murarza, który właśnie pomaga mu przy stawianiu nowej ściany.

Najzdolniejszym uczniem Młynarczyka — był niewątpliwie Marian Klaja, który po zdaniu egzaminu został zakwalifikowany do V grupy. 19-letni ZMP-owiec Klaja pracuje również na budowie bloku nr 19. Marian zawsze utrzymuje jednakowe tempo i osiąga przeciętnie 180 — 200 procent normy.

Fot. i tekst: Cz. Breit.



Sztikowa Ponomariowa (Rys. J. Zebrowskiego)



Najzdolniejszy uczeń Młynarczyka — Marian Klaja

**Przyleciały bociany gęsi-gęgawki i mewy-śmieszki Wypatrujemy przylotu jaskółek**

OD kilku dni przeciągają nad Polską powracające z południa stada różnorodnego ptactwa dzikiego. Wczoraj zaobserwowano wysoko szybujące bociany oraz dzikie gęsi, gęgawki i śmieszki.

Nad Wisłę przyleciały zimujące na południu dzikie kaczki krzyżówki i mewy śmieszki, z których jedną z obrączką czechosłowacką znaleziono martwą i przekazano Stacji Ornitologicznej.

W pierwszych dniach kwietnia zapewne przybędą, obawiające się narażenie nocnych przymrozków, jaskółki i czaple.

**WZOROWA BRYGADA TRANSPORTOWA**

Szymon Piłala, Władysław Stabrawa, Józef Kołodziej, Jan Dziadoń, Józef Kusion, Wojciech Kaczorowski i Józef Stabrawa dostarczają cegły i zaprawę brygadzie murarskiej Jana Bąby.

— Wysoki mamy przebieg, potrzebujemy więc ciągle dużej ilości budulca. Brygada Piłali dowodzi nam go zawsze bez najmniejszych opóźnień, a poza tym wykonuje roboty uboczne, związane z porządkowaniem placu budowy — chwali murarz Bąba.

Siedmiu „transportowców” brygady Piłali nie daje się nikomu wyprzedzić również w podejmowaniu i realizacji zobowiązań. Dla uczczenia II Zjazdu PZPR dostarczyli murarzom — ponadplanowo — 15 000 sztuk cegły w przeciągu pięciu tygodni. Ich dodatkowe zobowiązanie — zrealizowane w okresie dwutygodni-

**ECHO NOWEJ HUTY**

więc stałe w ramach tych maszyn budowlanych...

Czy dużo nabierało się tego betonu? — zapytano.

Tak, w czasie przeprowadzonej kontroli, okazało się, że w transporterze operatora Zimonia znalazło się zastygłego betonu około... 200 kg! „Drugie miejsce” zajął zaś transporter Czabańskiego posiadający nie mniej nie więcej, tylko... 50 kg betonu nie zrzuczonego.

Za niszczenie sprzętu niedbali operatorzy ukarani zostali potrąceniem 10% premii. (ir)

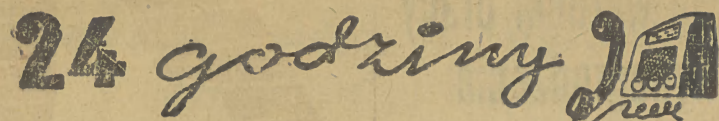
**KTO GŁOSNIEJSZY**

Film „Piątka z ulicy Barskiej”, wyświetlany obecnie w nowohutnickim kinie „Stal”, podoba się ogólnie. Wszyscy oburzeni są jednak na karygodne zachowanie się operatorów, ob-

slugujących aparaturę tego kina! Zwykle, podczas wyświetlania seansu, toczą oni głośno, ożywione dyskusje na tzw. „tematy o kieliszku”, komentują każdą scenę filmu, wyrażają się pochlebnie lub niepocholebnie o aktorach... używając przy tym — często — słów zgola „nieprzy- stojnych”.

Na pewnym seansie popołudniowym doszło nawet do tego, że część publiczności zaczęła wstawać, podchodzić do kabiny operatorskiej i prosić o ciszę... Niestety! — bezkarcie! Nadal do siedzących w ostatnich rzędach nie dochodziły całkowicie głosy z ekranu — zagłuszone przez: dowcipy, śmiechy i sprzeciły niesfornych pracowników kina.

Sądymy, że kierownictwo „Stali” nie pochwała ich rywalizacji pod hasłem: „Kto głośniejszy, my... czy film dźwiękowy?!” Dlaczego więc toleruje podobne zachowanie? (em)



Po zgonie Leona Schillera Depesza Min. Kultury i Sztuki do wdowy po znakomitym artyście

Z POWODU zgonu Leona Schillera Minister Kultury i Sztuki W Sokorski przesłał na ręce wdowy po znakomitym artyście depeszę treści następującej: „Głęboko wstrząśnięty śmiercią męża Pani, wielkiego artysty, teatrologa, zasłużonego pedagoga i reżysera, przesyłam wyrazy szczerego współczucia”.

Czytelnik »Echa« proponuje urządzenie rynku spółdzielczego lub targowiska w Borku Fałęckim

AKCJA „Echa” zorganizowania rynku spółdzielczego budzi coraz większe zainteresowanie. Dowodem tego jest liczba listów z wypowiedziami Czytelników na poruszony przez nas temat. Niektórzy autorzy mają wątpliwości, czy jeden rynek spółdzielczy w Halach Targowych na Grzegorzkach wystarczy dla zapotrzebowania całego Krakowa. Dlatego też proponują urządzenie dalszych rynków spółdzielczych, lub targowisk na peryferiach. Oto co pisze Janusz Kozak, zamieszkały przy ul. Zdunów 8.

„Jedną z najbardziej uprzemysłowionych dzielnic naszego miasta jest Borek Fałęcki. Dzielnicę tę, położoną daleko od śródmieścia, zamieszkuje głównie pracownicy Zakładów Sodowych, Fabryki „Miot”, „Armatury” i Instytutu Odlewnictwa. Większą liczbę ludzi skupia także nowo wybudowane osiedle.

I tutaj wylania się kwestia zapotrzebowania tych ludzi w produkty pierwszej potrzeby, a głównie w nabiał, warzywa i owoce. Istniejące sklepy spożywcze PSS nie zawsze mogą właściwie wywiązać się z tego zadania, należałoby więc pomyśleć o jakimś rozwiązaniu tej sprawy. Czy nie dałoby się proponowanego przez „Echa” rynku uruchomić właśnie w Borku? W centrum tej dzielnicy znajduje się plac zwany Rynek Fałęcki. Jest to obszar o długości 100 i szerokości 80 m, całkowicie rozkopany, gdyż znajdują się na nim w okresie letnim ogródki uprawiane przez okolicznych mieszkańców. Plac ten można by niewielkim kosztem przystosować do sprzedaży warzyw, owoców i nabiału.

Przypuszczam, że w pracy nad przygotowaniem rynku pomogliby na pewno mieszkańcy Borku, jak również i większe zakłady pracy”.

Jak już podawaliśmy, Państwowe Przedsiębiorstwo „Targowiska” czyni przygotowania do urządzenia placu targowego w Borku Fałęckim. Szczegółowy plan opracowuje „Miastoprojekt”. Być może w przyszłości, kiedy

Maria Przelomska głosi za ustawieniem »Panoramy Raclawickiej« w parku Jordana

Rzemieślnicy Krakowa — kowale, ślusarze, kołodziej, rymarze pomogą chłopom PGR i spółdzielniom

NA konferencji w Okręgowym Związku Cechów w Krakowie, o mówiono sprawę uaktywnienia rzemiosła indywidualnego w akcji miasto — wsi.

W imię pokoju

KAZDY logicznie myślący człowiek zdaje sobie doskonale sprawę, że zagadnienie bezpieczeństwa Europy, zagadnienie bezpieczeństwa narodów europejskich jest nierozdzielnie związane z problemem niemieckim, kluczowym problemem europejskim.

Od tego jak, w jakim duchu zostanie rozwiązany problem niemiecki, problem kraju leżącego w sercu Europy, w poważnym stopniu zależy losy naszego kontynentu, losy 550 milionów Europejczyków. Od tego, jakie siły będą w nim sprawować władzę i jaką będzie ona prowadziła politykę zależy bezpieczeństwo narodów europejskich.

Związek Radziecki jeszcze w czasie trwania działań wojennych niejednokrotnie podkreślał, że utworzenie zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego, suwerennego państwa niemieckiego jest koniecznością historyczną. Jest nieodzownym warunkiem zga-

rantowania sąsiadom Niemiec, wszystkim narodom europejskim bezpiecznej, pokojowej przyszłości.

Myśla tę przeniknięty jest kształt polityki radzieckiej w sprawie niemieckiej. Polityki wychodzącej z założenia, iż oprócz się należy o siły niemieckiej demokracji. I należy dać narodowi niemieckiemu możliwość przebudowy swego życia na polsku awie demokratycznej, iż naród niemiecki ma prawo zająć wśród narodów europejskich należne mu miejsce jako równy wśród równych.

POSTANOWIENIA zawarte w publikowanym wczoraj oświadczeniu Rządu Radzieckiego o stosunkach między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną są nowym wyrazem tej konsekwentnej polityki, zdążającej do uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z interesami utrwalenia pokoju i zapewnienia zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych.

O czym mówią te postanowienia? O tym, że ZSRR nawiązuje do NRD takie same stosunki jak z innymi państwami suwerennymi. O tym, że NRD będzie miała swobodę decydowania o swych sprawach wewnętrznych i zagranicznych, a ZSRR zachowa w Niemieckiej Republice Demokratycznej jedynie funkcje związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, wynikające z zobowiązań podjętych przez ZSRR w porozumieniu czterech mocarstw. O tym, że Rząd Radziecki przyjął do wiadomości oświadczenie Związku NRD, iż będzie on przestrzegał zobowiązań, ciążących na NRD zgodnie z układem poczdamskim w sprawie rozwoju Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego.

Postanowienia te są wyrazem zaufania, jakim naród radziecki oddarza siły demokracji niemieckiej, zaufania do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nierozważenia w historii narodu niemieckiego państwa pokojowego i demokratycznego, państwa, w którym wykorzystany został militarystyczny i imperialistyczny, wykorzystany do stał duch prusactwa i zaboboczeń.

NARÓD POLSKI, przeciwko któremu zawsze i w pierwszym rzędzie wymierzona była zaboboczeńca polityka imperialistyczna, miał w ostatnich latach niejednokrotnie możliwość przekonania się, że powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się w historii stosunków polsko-niemieckich punktem zwrotnym, że na naszej zachodniej granicy powstało państwo gotowe do przystąpienia do współpracy pokojowej i demokratycznej.

Przykład stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną pokazuje dziś wszystkim narodom europejskim, na jakiej płaszczyźnie mogłyby ułożyć się ich stosunki do zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego, suwerennego państwa niemieckiego. „Przykład NRD — jak mówił Bolesław Bierut na II Zjeździe PZPR — jest żywym dowodem, że możliwe jest rozwiązanie problemu niemieckiego na bazie pokojowej i demokratycznej”.

Jeżeli po dziś dzień nie doszło do rozwiązania problemu niemieckiego na tej bazie, jest to wynikiem polityki mocarstw imperialistycznych, a przede wszystkim polityki USA. Polityki, która nie naród niemiecki, nie demokrację niemiecką, nie tych, którzy walczyli w Niemczech przeciwko Hitlerowi, lecz militarystyczny i imperialistyczny faszyzm i tych, którzy współdziałali z Hitlerem oddarza zaufaniem. W nich to bowiem wazymyton widzi swych sojuszników w przygotowującej wojnie. W nich to widzi swych gorliwych pomocników.

A naród niemiecki? Jemu politykę wasyngtonijską przeczyna rolę nie sa armatniego, a obawiając się oporu z jego strony narzucała Niemcom zachodnim układ boński, skazujący społeczeństwo zachodnio-niemieckie na wycieże w wszelkich praw do poczatk XXI wieku, przekształcając Niemcy zachodnie w kolonię amerykańską i imperializmu.

Naród polski z pełnym uznaniem powitał oświadczenie Rządu Radzieckiego, widząc w nim jeszcze jeden krok, zmierzający do uregulowania problemu niemieckiego w duchu za bezpieczeństwa pokoju w Europie. W tym duchu, jaki przyświeca radzieckiemu projektowi ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

W cichym zakopiańskim domku strzeżonym przez dwa wierne psy rodzą się „wielkie przygody”

Janusz Meissner jest (jak zawsze zresztą) młody i pogodny. Szepuły, twarz ogorzala, w doskonale skrojonym ubraniu ze srebrnym znaczkiem pilota w klapie marynarki — oto jak wygląda ten, którego nasza młodzież wybiera sobie zapewne jako „wilka morskiego”, lub jako marsowego ryca. Janusz Meissner jest (jak zawsze zresztą) młody i pogodny. Szepuły, twarz ogorzala, w doskonale skrojonym ubraniu ze srebrnym znaczkiem pilota w klapie marynarki — oto jak wygląda ten, którego nasza młodzież wybiera sobie zapewne jako „wilka morskiego”, lub jako marsowego ryca.

Zakończenie obrad XII Zjazdu Komsomołu

MOSKWA D NIA 26 marca zakończyły się obrady XII Zjazdu Wszechzwiązkowego Lenińskiego Komunistycznego Związku Młodzieży który odbywał się w Moskwie w Wielkim Pałacu Kremleskim. Delegaci omówili referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego Komsomołu, referat o pracy organizacji pionierskiej im. W. I. Lenina i referat o zmianach statutu Komsomołu.

W tajnym głosowaniu wybrano w stanckie kierownictwo Związku. Na końcowym posiedzeniu przemawiali dalsi goście zagraniczni. Delegaci przyjmowali gorącym oklaskami słowa powitania przyjeźdźców przybyłych na Zjazd ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej.

XII Zjazd Komsomołu wysłał depeszę z pozdrowieniami do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Sesja ECE uchwaliła jednomyślnie rezolucję w sprawie rozszerzenia i umocnienia stosunków gospodarczych między Wschodem a Zachodem

GENEWA W DNIU 25 bm. Europejska Komisja Gospodarcza ONZ (ECE) zakończyła debatę nad działalnością Komitetu do spraw rolnictwa i rozprawy sprawozdanie sekretariatu ECE pt. „Problemy rolnictwa europejskiego”.

Dowodem doniosłości omawianego na sesji zagadnienia sytuacji rolnictwa w Europie było jednomyślne uchwalenie rezolucji, złożonej przez delegację Danii i ZSRR.

W rezolucji tej ECE uznaje za pożądane, aby Komitet do spraw rolnictwa wznowił swą działalność w 1954 roku. Komitet ten zajmie się m. in. sprawami produkcji, importu i eksportu artykułów rolnych, tworzenia rezerw oraz rozszerzenia handlu tymi artykułami między krajami Europy wschodniej i zachodniej.

Zakończona została również debata nad programem prac ECE w 1954/55 r. Uchwalona jednomyślnie rezolucja wyraża zgodę, aby do programu prac ECE na rok 1954/55 dołączono sprawy rozszerzenia i umocnienia stosunków ekonomicznych między wszystkimi krajami europejskimi.

Posiedzenie Rady Ministrów NRD

BERLIN JAK podaje urząd prasowy przy prezydium NRD, 25 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę dalszej poprawy warunków pracy i bytu mas pracujących.

Przedyskutowano propozycje, jakie podjęte zostały po uchwale rządu NRD z 10 grudnia 1953 r., poddano krytyce istniejące niedociągnięcia w realizacji tej uchwały i nakreślono konkretne środki mające na celu dalsze podniesienie stopy życiowej ludności Republiki.

na świecie

\* W Związku Radzieckim rozpoczęło się współzawodnictwo socjalistyczne na cześć święta 1 Maja. Załogi wielu zakładów przemysłowych zobowiązują się wykonać przedterminowo plany i zwiększyć produkcję.

\* Stały komitet Izby Niższej parlamentu japońskiego postanowił zgłosić na sesji plenarnej parlamentu i pracowaną przez socjalistów rezolucję, wywołującą do ustanowienia międzynarodowej kontroli nad energią atomową.

\* W piątek 26 marca przybył do Parwy nowomianowany Ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we Francji Stanisław Gajewski z małżonką.

w kraju

W dniu 23 bm. Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Wielkiej Brytanii w Polsce Sir Francis Michie Shepherd złożył wizytę pożegnalną Ministrowi Spraw Zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

W dniu 26 bm. udała się na kongres muzykologów do Paryża, prof. dr Zofia Lissa — czołowy polski muzykolog, wiceprezes Związku Kompozytorów Polskich. Prof. dr Zofia Lissa wygłosi na kongresie referat pt. „O kształtowaniu się stylu narodowego w muzyce polskiej”.

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Farmaceutycznego na 7 dni przed terminem zameldowały o wykonaniu zadań planu I kwartału br. Na dzień 25 bm. plany produkcyjne w podstawowych asorty

W ciągu 3 lat pokojowej pracy naród koreański odbuduje wszystkie zniszczone fabryki i kopalnie Referat Kim Ir Sena na Plenum KC KPP

MOSKWA. AGENCJA TASS donosi z Pnieniancu: Dzienniki „Nodum Sinmun” i „Min czu Czoson” podają treść referatu, wygłoszonego przez Kim Ir Sena na Plenum Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy.

Od chwili zawarcia rozejmu — oświadczył m. in. Kim Ir Sen — partia i rząd prowadziły prace przygotowawcze, które umożliwią przystąpienie do wszechstronnej odbudowy gospodarki narodowej. W miastach i na wsi zbudowano dziesiątki tysięcy mieszkań. Z ruin powstają zakłady przemysłowe, fabryki i całe miasta.

Trzyletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej przewiduje, że w stosunku do przedwojennego roku 1949 produkcja przemysłu ciężkiego wzrośnie w roku 1956 o 20%, a produkcja przemysłu lekkiego o 37%. Wszystkie zburzone fabryki i zniszczone kopalnie będą w roku 1956 odbudowane, a oprócz tego powstanie wiele nowych zakładów przemysłowych.

mentach zostały wykonane: w pentylinie — 103,7%, chlorometylenie — 108%, sulfathiazolu — 103%, hydrazynie — 104,3%.

Nowe warunki pracy i wynagrodzenia dla pracowników POM

(Dokończenie ze str. 1) Uchwała Prezydium Rządu przewiduje m. in., że: \* traktorzyści niezależnie od zapłaty za wykonanie i przekroczenie norm otrzymywać będą premie i dodatki za nieprzerwaną pracę w POM powyżej 3 lat, za pracę w nowo powstałych spółdzielniach, za stałe wykonywanie w ciągu dekady wyznaczonych norm, za uzyskaną oszczędność paliwa, za dobrą konserwację ciągników przy terminowym i należytym wykonywaniu powierzonych im prac polowych.

Podobne — korzystne warunki dla osiągnięcia wyższych zarobków przez wydajną i staranną pracę ustalono również dla kombajnów i maszynistów młocarnianych.

\* Kierownicy POM, pracownicy inżynieryjno-techniczni otrzymywać będą poważne premie za osiągnięcia i przekroczenie zaplanowanej wysokości planów czterech podstawowych zbóż, ziemniaków i jednej z głównych upraw technicznych w obsługiwanych przez ośrodki spółdzielniach produkcyjnych oraz za terminowe i należyte wykonanie prac polowych w spółdzielniach i poszczególnych kampaniach rolniczych.

\* zootechnicy otrzymywać będą specjalne premie za należyty rozwój hodowli zespolejowej, za wykonanie planów produkcji zwierzęcej oraz za zapewnienie hodowli odpowiednich ilości pasz na zimę.

W celu stworzenia warunków dla stabilizacji kadr w POM oraz zapewnienia dopływu do pracy w ośrodkach specjalistów o wysokich kwalifikacjach zawodowych wprowadzone zostały nowe zasady wynagradzania pracowników POM.

Wysokość wynagrodzeń poszczególnych pracowników ośrodków maszynowych uzależniona jest od wykonywanych funkcji i od wykształcenia zawodowego. Przewidziano także dodatki za nieprzerwaną pracę w POM.

Oddział PKO w Krakowie przoduje w Polsce

W GMACHU PKO w Krakowie odbyło się uroczyste wręczenie przez władze związkowe i administracyjne propozycji przedchodniego Oddziału Wojewódzkiego PKO w Krakowie, który zajął 1 miejsce w skali krajowej w współzawodnictwie pracy w IV kwartale 1953 r.

Oddział Wojewódzki PKO w Krakowie wybitnie wyróżnił się w dziedzinach: upowszechniania oszczędności, kas zapomogowo-pożyczkowych, księgowości, sprawozdawczości, działalności operacyjnej i wydajności pracy.

Wyróżniającym się pracownikiem Oddziału wręczono premie pieniężne i nagrody.

Byliśmy bodaj przy czwartej filiżance kawy, kiedy Janusz Meissner zamysliwszy się nagle, powiedział jak by do siebie:

— A w ogóle — to już od kilku lat kielkuje we mnie chęć napisania powieści o moim psie... W kilku zdaniach określił pisarz historię swego wiernego „Capa” — psa myśliwskiego, którego wychował od szczeniąka.

— Był niezwykle zmyślny i przywiązany. W Krakowie potrafił sam wracać tramwajem do domu. Aż przy szła zawierucha wojenna i trzeba się było z „Capem” rozstać. Zostawiliśmy go w Deblinie u znajomych, lecz, ja pan wiarę, „Cap” im się wymknął i od był 250 kilometrów wędrować, póki mnie nie odnalazł. Niestety, musiałem znowu odebrać wiernego piskio, a wtedy... Wtedy właśnie zginął. Podobno zagarnął ludzi i psa — patrol hitlerowski.

— Już z tego widzę, że nie za braknie naszej młodzieży dobrej książki do czytania. Wliczamy: „Niebieskie Drogi”, powieść szymbowca, opowieści o rybakach, przygody wiernego „Capa”...

— Niech pan wymyśli to, co ukaże się na pewno — przerywa, śmiejąc się Meissner. — A mianowicie — wznowienie „Skrzydeł nad Arktydą”...

bardzo spragniony jest młody czytelnik...

— Ma pan słuszność — potwierdził Meissner. — Nasza młodzież, jak każda młodzież zresztą, żadna jest przygód i wydarzeń niecodziennych, a naszym zadaniem — zadaniem pisarzy jest ten głód zaspokoić, w taki jednak sposób, aby przygoda porządkowała mobilizującą, aby hantowała, a nie wypaczała młodego charakteru.

Dalem kiedyś moim młodym czytelnikom dwa przykłady „przygód”, jeden to były przedwojenne dzieje pewnego chłopca, który, mając w sobie awanturniczą żyłkę, zwił w którymś z zaoceanicznych portów z pokładu „Daru Pomorza” i w poszukiwaniu wrażeń staczał się coraz niżej, aż wylądował w więzieniu. I przykłąc drugi — również autentyczny sprządy wojny — młodego człowieka, który uparł się, że będzie pilotem i mimo wszelkich trudności i przeszkód — cel swój osiągnął.

— Otóż — kończy swe opowiadanie Meissner — z zadownieniem stwierdziłem, że moi czytelnicy wypowiadają się za przygodą typu drugiego. I to nas właśnie, jako pisarzy, obowiązuje.

Rozmowę przeprowadził LEOPOLD MARSCHAK

# W oczach bezpartyjnego

Setki tysięcy członków Partii i setki tysięcy bezpartyjnych ludzi pracy studiuje i studiować będzie referat towarzysza Bieruta, Statut naszej Partii i podstawowe dokumenty Zjazdu — powiedział w referacie Edward Ochab.

Tak jest. W czasie trwania Zjazdu widzieliśmy, jak ludzie udając się do pracy spieszyli do kiosków, aby zakupić ranną prasę i po drodze przeczytać przynajmniej najważniejsze fragmenty. Po południu i wieczorem głośniki aparatów radiowych były nastawiane na jednakoową falę odbioru.

Zjawisko to było oczywiste i zrozumiałe. To nie był zjazd np. jednego z politycznych ugrupowań w krajach kapitalistycznych, kiedy zjeżdża się mniejsza lub większa ilość zawodowych polityków i w zależności od tego, czy są stronnice

Poniżej drukujemy artykuł znanego działacza i publicysty katolickiego, posła na Sejm — dr Jana Frankowskiego.

tem rządzącym, czy też opozycyjnym uprawiając samochwalstwo lub też odmawiając przeciwnika w czarnych kolorach. To był zjazd Partii, która w poczuciu odpowiedzialności za całość losów Narodu i Państwa dokonuje obrachunku z przeszłością i wytycza program na najbliższą przyszłość.

Zdawano sobie sprawę z tego, że w sali Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach zapadają decyzje, których waga, zasięg i oddziaływanie — każdego bezpośrednio dotyczy i interesują. Co więcej — realizacja uchwalonych wytycznych będzie ich osobistym udziałem. Dla tego też studiowali i studiują materiały zjazdowe.

Porwał nas i porwała patos osiąga

nięć Polski Ludowej, tym bardziej nam bliskich, że punktem wyjściowym dla nich były straszliwe zniszczenia kraju w wyniku drugiej wojny światowej. Codzienny trud towarzyszył nam w wielu „bitwach”: o reformę rolną, o odbudowę rozbudowę przemysłu, o rozbudowę urządzeń socjalno - kulturalnych, o uporządkowanie stosunków w dziedzinie obrotu, o poprawę bytu najszerszych mas ludzi pracy. Z tym większym uznaniem śledziliśmy ostrą krytykę, która była zawarta za równo w referatach jak i w dyskusji. Była to rzetelna i odważna krytyka, tak jak to zwykły czynił dobry gospodarz. Nic tak obywatela nie denerwuje, jak świadomość, że odpowiedzialne kierownictwo nie widzi błędów ani braków. Bo skoro ich nie widzi, to oczywiście nie można oczekiwać poprawy.

Zjazd wolny był od „lukrowania” czy „lakierowania”. To go bardzo zbliżyło do obywateli. Zadałem sobie trud wynotowania zarówno z referatów jak i dyskusji podnoszonych braków i niedociągnięć. Lista okazała się dość długa, aczkolwiek obok problemów naprawdę poważnych znajdują się i stosunkowo drobne, ale z drugiej strony jak często w życiu codziennym dotkliwe i denerwujące. Pomyślałem, że choć lista jest długa, to wspólnym wysiłkiem skrócimy ją, bo jest nam znana.

Zjazd wytyczył bardzo konkretne zadania w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, urządzeń socjalno - kulturalnych. Zarysował perspektywę w okresie najbliższych dwóch lat poprawy bytu mas pracujących, przewidując wzrost realnych płac robotników, pracowników umysłowych oraz dochodów pracujących chłopów o 15—20%. Rośnie

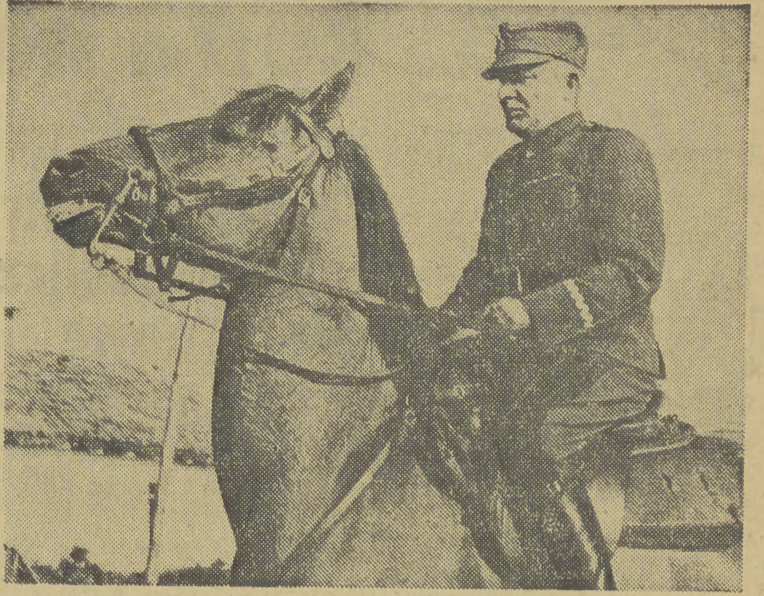
równocześnie świadomość, że o realizacji tych 15—20% trzeba będzie podjąć nową „bitwę” przy udziale całego Narodu.

Bolesław Bierut w swoim sprawozdawczym referacie powiedział, że Front Narodowy jest szczególną formą więzi, w której obowiązują kryteria moralno - polityczne a nie organizacyjne. Dalej, że potęgą dźwignią tego Frontu winno być kształtowanie i pobudzanie wśród naszych mas troski o najistotniejsze, podstawowe, naczelnne interesy i potrzeby Narodu, poczucia wspólnoty i odpowiedzialności za sprawy ogólnonarodowe i twardej woli zabezpieczenia ich przez zwartą, zjednoczoną i nieugiętą postawę większości Narodu. Jest to kapitalne stwierdzenie, które zarówno w dobiegającym kresu dziesięciolecia było głównym źródłem naszych osiągnięć jak też będzie i w przyszłości.

BĘDZIEMY oczywiście wzmagali wysiłki, aby w dalszym ciągu krzepła jedność naszego Narodu. Będziemy mobilizowali siły materialne i psychiczne, umacniali wolę i wyjaśniali sens dokonywających się przemian.

Cele i zadania zostały wytyczone. Poprzedziła je długa dyskusja przed zjazdem. Znałe są więc szerokiego ogółowi. Nie będziemy więc zapewne czekać i odwlekać ich realizację, czy też naśladować zalecane przez Buchmana z „Pana Tadeusza” metody i wybierać taką lub inną „komisyjną”, która rozważy i rozpatrzy. Każdy z swoim oddziaływaniem musi zacząć od zaraz, bo „krótkość” czasu stoi na zawadzie. Niespełna 22 miesiące mamy przed sobą. Nie pójdą one na marne i Naród postawione zadania wykona.

## W SIÓDMĄ ROCZNICĘ



DZIŚ, 28 bm. mija siódma rocznica śmierci gen. Karola Świerczewskiego, wielkiego patrioty i rewolucjonisty, który zginął od kuli faszysty 28 marca 1947 roku pod Baligrodem.

Jego nieśmiertelne imię wypisane zostało złotymi zgłoskami w historii narodu polskiego, jako symbol patriotyzmu i internacjonalizmu, umiłowania wolności i pokoju.

Mieczysław Jastrun

## Tren na śmierć Generała Świerczewskiego

STARY, spłowiwały na wietrze i wieku, W deszczach, pochodach, bitewnych kurzach Sztandar, jak lachman, zdarty na człowieku, Ten sam, co niegdyś okrył Jarosława.

Szli komunardzi na przyszłe zwycięstwo, Młodzi od śmierci — ginęli. Ich wznoków Nad Manzanares wróg dosięgnął zemstą, W Jaramie gorzkiej na warszawskim bruku.

Czy raną broząc, czy ruszając w pościg Od brzegów Ebro po Narew i Wisłę Sprawa szła o to, by w kraju przyszłości Usta prawdziwe i lzy były czyste.

Sprawa szła o to, Walterze, by ręka Która karabin ścisła ostatni, Jutro oddała uścisk dłoni bratniej, Żeby skazaniec przed salwą nie klękał.

Ażby jedno łączyło nas słowo W Jaramie gorzkiej, w Madrycie, w Warszawie Po długiej nocy i po walce krwawej, Gdy się nam przyjdzie urodzić na nowo,

Nie zakończona jeszcze Twoja walka, Hiszpanii, Polski, świata Generale, Czy pójdziesz jeszcze do Grecji, za Balkan Czy cię powiozą Atlantyku fale?

Ten sam wróg czyha zza drzewa, zza węglą, Którego znałeś... Dzisiaj Ciebie w polu Stara żołnierska nagła śmierć dosięgła Nie mogąc wczoraj dosięgnąć Karolu.

1947 r.

## Krakowskie zakłady pracy pomagają POM przy remontach

PRZODUJĄCE zakłady pracy, pragnąc pomóc w podniesieniu produkcji roślinnej i hodowlanej, objęły szefostwo nad POM. Załogi te zobowiązały się udzielać POM systematycznej pomocy m. in. przy naprawie maszyn i sprzętu, w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych oraz poziomu życia kulturalnego.

Dobrze wywiązały się i wywiązuja się nadal ze swych obowiązków szefostwa załogi: Krakowskiej Wytwórni Opakowań Białych, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego z Nowego Sącza i Tarnowa oraz załoga Zakładów im. Szadkowskiego.

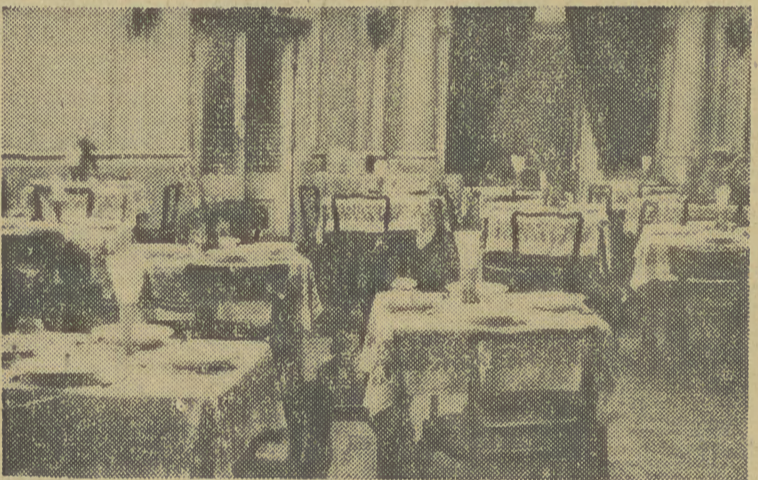
Utrzymując stały kontakt z załogami POM w Kacicach, Podegrodziu, Rzędzinie i Chodowie, przyniosły tym załogom wydatną pomoc w remontach maszyn, w uzupełnieniu warsztatów i narzędzi, w ożywieniu życia kulturalnego i świetlicowego, a przede wszystkim w podnoszeniu poziomu fachowego i świadomości politycznej.

Obecnie kiedy POM przystąpiły do kampanii wiosennej, załogi zakładów pracy, sprawujących nad nimi szefostwo, niosą nadal pomoc swym kolegom z ośrodków maszynowych. Wyraża się ona m. in. w delegowaniu do POM najlepszych fachowców, którzy kierują i współpracują przy wykonywaniu pilnych i terminowych prac. Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego z Tarnowa, pragnąc umożliwić załodze POM Rzędzin realizację zobowiązania o skróceniu okresu siewów, przyczyniła się do zorganizowania i wyposażenia „czołówki” remontowej.

Ostatnio z inicjatywy załogi Warsztatów Naprawczych Taboru Kolejowego w Tarnowie, przystąpiono do produkcji potrzebnych dla gospodarki rolnej narzędzi jak: brony, motyki, łopaty itd., wykorzystując do tej produkcji odpady.

Załoga Warsztatów Naprawczych TK w Nowym Sączu pomogła wydatnie w przyspieszeniu tempa prac remontowych w POM Podegrodzie, przekazując załodze POM pewną ilość blachy, wygoszodarowanej w zakładach dzięki daleko posuniętej oszczędności surowców.

Zie natomiast wywiązują się ze swoich obowiązków szefostwa m. in. Zakłady Obrabiarek, Fabryka Środków Kawowych w Skawinie. Załoga POM w Krzepinowie, walcząca z poważnymi trudnościami w terminowym przeprowadzeniu remontów, nie doczekała się spodziewanej pomocy od zakładów, które objęły szefostwo nad nią. Jest w tym także wina samego POM, który nie dołożył starań by nawiązać kontakt i nie informował opiekunów o trudnościach i potrzebach. Ale główna wina leży po stronie załóg robotniczych, które nie posły śladami swoich towarzyszy z Wytwórni Opakowań Białych, kolejarzy z Nowego Sącza i Tarnowa.



Wraz z wiosną zaczęło przybywać do Krakowa coraz więcej wycieczek z całego kraju. Na zdjęciu: grupa wycieczkowiczów przed Muzeum Narodowym.

## Jedwab i rudę wolframową przywiózł „Kościuszką” z Chin

Z REJSU z Chin wszedł do portu w Gdańsku polski statek „Kościuszką”, przywożąc wiele tysięcy ton cennych towarów.

M. in. statek przywiózł setki bel surowego jedwabiu, który skierowany został do przerobu w naszych zakładach przemysłu jedwabniczego. „Kościuszką” przywiózł również przeszło kilkadziesiąt ton cennej rudy wolframowej, znaczne ilości cyny, azbestu, wiele ton lin jedwabnych, rudę odlewniczą i blisko 6 tys. ton soli.

A po wycieczce — na obiad. Wszystko przygotowane. — Nie ma tylko jeszcze konsumentów. Tak oto wygląda sala Grand Hotelu przed obiadem o g. 12. Na gości oczekują stoliki nakryte czystymi obrusami i zastawione. A jak ładnie wyglądają bazy w flakonach!

(Fot. J. Rumianowski)

### KUPON do konkursu pt. „KOŚCIUSZKO W KRAKOWIE”

1. nazwa autora i gdzie się znajduje
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.
- 10.
- 11.
- 12.
13. Imię i nazwisko uczestnika konkursu
14. Dokładny adres
15. Zawód

## Nad trumną wielkiego artysty

W DNIU 25 marca br. zmarł w Warszawie znakomity reżyser współczesnego teatru polskiego, Leon Schiller.

Leon Schiller urodził się w Krakowie, 14 marca 1887 roku. Studia uniwersyteckie odbywał w latach 1906—1912 na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i w Sorbonie w Paryżu. Studia muzyczne w Wiedniu. Przez pewien czas studiując zagadnienia teatralne pod kierunkiem wybitnego reformatora teatru, Gordona Craiga.

Swoją działalność teatralną rozpoczęła w roku 1917 w Teatrze Polskim w Warszawie. Od roku 1918 pracuje przez pewien czas jako kierownik literacki i muzyczny w tym teatrze, następnie działa w teatrach: Reduta w Warszawie (1922—1924), Teatrze im. Bogusławskiego w Warszawie (1924—1926), w Teatrze Polskim w Warszawie, Teatrze Miejskim w Łodzi, Teatrze Wielkim w Łwowie, Teatrze Ateneum w Warszawie.

DZIAŁALNOŚĆ inscenizatorska Schillera w okresie międzywojennym należy niewątpliwie do najważniejszych ogniw w dziejach teatru polskiego.

Idąc śladami najwybitniejszych działaczy teatru w Polsce, dążył Schiller do stworzenia wielkiego, narodowego teatru polskiego. Wiedział dobrze, jak i jego wjeły poprzednicy, że teatr ta



ki musi oprzeć się o niewyczerpane zasoby twórczości ludowej, że musi wchłaniać najcenniejsze wartości dziedzictwa artystycznego, że musi ściśle wiązać się z życiem narodu. Do urzeczywistnienia wszystkich tych zasad dążył Schiller nieustrasze-

nie przez całe życie. On pierwszy ukazał w wielu świetnych przedstawieniach niezwykle walory teatralne polskich obrzędów ludowych i naiwny wdzięk staropolskich widowisk mistycznych. On pierwszy wystawił w nowoczesnym teatrze polskim zapomnianą komedię plebejskiej epoki Renesansu z nieocenioną postacią Albertusa.

Jego inscenizacje wielkiego dramatu romantycznego „Dziadów”, „Nieboskiej komedii” i „Kordiana” były najwyższymi osiągnięciami teatru polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Zdecydowanie wiązał wreszcie swój teatr z życiem narodu, z jego walką o postęp i sprawiedliwość społeczną. Teatr im. Bogusławskiego, który prowadził w latach 1924—1926, tu pierwszy u nas teatr urządzający przedstawienia robotnicze przy minimalnych cenach wstępu i dyskusjach z publicznością.

Był to jednocześnie pierwszy u nas teatr o zdecydowanie rewolucyjnym obliczu ideowym. „Nieboska komedia” wystawiana Schiller w tym teatrze jako porównanie widowisko o wymowie rewolucyjnej. Przedstawienie to przyczyniło się też w największym stopniu do zamknięcia teatru przez władze sanacyjne. Prześladowany jeszcze niejednokrotnie, zachowuje Schiller te postawy bojową w ciągu całej swej dalszej działalności. Jednocześnie z inscenizacjami wielkiego repertuaru wystawia utwory najbardziej postępowych pisarzy współczesnych. Gra „Cjankali” niemieckiego antyfa-

szysty Wolffa, gra „Krzyżce Chiny” radzieckiego pisarza Tretiakowa.

W SZECHESTRONNIE wykształcony artystycznie, świetnie zorientowany zarówno w przeszłości teatru, jak i w życiu teatru współczesnego tworzył Schiller coraz świetniejszy, własny warsztat artystyczny. Rozpoczęła swą działalność pod znakiem eksperymentu, jako wyrazu niechęci wobec skompromitowanego już wówczas naturalizmu. W toku walki dochodzi stopniowo do własnej koncepcji w inscenizacjach dramatu romantycznego, dochodzi do neorealizmu w repertuarze współczesnym.

W czasie okupacji bierze udział w konspiracyjnym życiu artystycznym. Aresztowany przez gestapo przebywa przez pewien czas w Oświęcimiu.

Po Wyzwoleniu kieruje przez pewien czas Teatrem im. Wojska Polskiego w Łodzi, następnie działa jako inscenizator w Warszawie. Okres ten przynosi nowe, świetne osiągnięcia reżyserskie Schillera, wśród nich przedstawienia „Krakowiaków i górali” Bogusławskiego, „Burzy” Szekspira i „Halki” Moniuszki.

NAJWYBITNIEJSZY działacz współczesnego teatru polskiego działał również jako pisarz i pedagog. Działalność pisarską rozpoczął w roku 1908. Od tego momentu ogłosił wiele artykułów dotyczących zarówno najlepszych tradycji teatru polskiego, jak i wytycznych dla teatru współczesnego. Pisał o działaczach teatralnych epoki dawniejszych, zwłaszcza o Wojciechu Bogusławskim i Stanisławie Wyspiańskim, pisał również o wiel-

kich aktorach okresu międzywojennego, m. in. o Karolu Adwentowiczu.

Jednocześnie walczył o program postępowego teatru polskiego. Jako jeden z nielicznych działaczy ówczesnych publikuje swe artykuły o rzekł dzie teatru burżuazyjnego na łamach czasopiśmie radzieckiego. Artykuły programowe umieszcza w „Robotniku” (tu m. in. „Przed walką rozstrzygniętą o jutro teatrów w Polsce”, 1931), w „Wiadomościach Literackich” (tu m. in. „Teatr społeczny w Łodzi”, 1930).

Po wyzwoleniu kontynuuje tę działalność na łamach „Kuźnicy”, „Teatru”, „Łodzi Teatralnej”. Schiller, który przed wojną już redagował najważniejsze wówczas naukowe czasopismo polskie, poświęcone sprawom teatru, „Scena Polska”, zakłada wreszcie i redaguje od roku 1952 pierwsze po wojnie naukowe czasopismo tego typu: „Pamiętnik Teatralny”.

SCHILLER zasłużył się jako wybitny pedagog i organizator nauki o teatrze. W latach 1933—1939 był kierownikiem wydziału reżyserskiego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie, w latach 1946—1949 rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi, w latach ostatnich profesorem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Od roku 1951 kierował Sekcją Teatru Państwowego Instytutu Sztuki, która przekształciła w poważny ośrodek badawczy.

Zmarły otrzymał dwukrotnie nagrody państwowe i wysokie odznaczenia Polska Ludowa traci w nim jednego ze swych największych artystów.

Na Święto 22 Lipca roku przyszłego

# Nowa Huta otrzyma teatr

oraz własny, zawodowy zespół aktorski

## Na razie Teatr „Nurt“ pokaże publiczności cztery nowe premiery

NIEDAWNO pisaliśmy o konieczności utworzenia w Nowej Hucie teatru, który by 45 tysiącom mieszkańców tego najmłodszego miasta zapewnił stałą rozrywkę kulturalną.

### »Etapowanie« w MPO

**CZĘSTO** spotykamy się z pojęciem „etapowania” inwestycji. Ostatnio np. znane przedsiębiorstwo krakowskie, słynne MPO — zapewne pod wpływem głosów krytyki pod swoim adresem — przeszło w swej pracy na tory etapowania. Jak to wygląda w praktyce, można się przekonać codziennie rankiem na ulicy Długiej w Krakowie, a może i w innych dzielnicach miasta.

Otóż prostą pracę wywożenia śmieci rozkłada MPO na następujące etapy:

1 etap: samochód MPO przywozi robotników pod bramę domu nr X i natychmiast odjeżdża.

2 etap: robotnicy wynoszą systematycznie kosze ze śmieciami i od padkami na ulicę i wysypują śmieci na chodnik. Wzdłuż chodnika tworzy się piękna sterta śmieci, długości do 15 metrów.

3 etap: śmieci leżą, przechodnie je rozdeptują, hulający wiatr je porwie.

4 etap: podjeżdża samochód MPO z robotnikami, którzy łopatkami beztrząsko podzuczają śmieci wysoko, hen, aż na pakę.

Na tymże etapie w dalszym ciągu występuje współdzielenie wiatru w zasmiecaniu ulicy i w „uwonnianiu” powietrza.

Korzyści takiego etapowania są niewątpliwie znaczne. Dzięki tym nowym metodom MPO, przeliczona praca oczyszczania miasta otrzymuje zw. wydźwięk, gdyż:

a) jest planowa (w zasmiecaniu miasta),

b) przebiega po linii (sterty śmieci na chodniku),

c) uwzględnia okoliczności (O — duże oszczędności powstają dzięki zmniejszeniu się masy śmieci do wywozu, na skutek działania wiatru i innych czynników), (k)

### Przenośna wystawa

## »Historia narzędzi ornych« odwiedzi pow. Miechów

**DUŻYM** zainteresowaniem cieszy się w woj. krakowskim przenośna wystawa pt. „Historia narzędzi ornych”. Wystawa, składająca się z tryptyków z fotografiami i rysunkami oraz z drewnianych modeli narzędzi ornych, daje historyczny obraz rozwoju tych narzędzi.

Szczególne opisy posługiwania się narzędziami oraz cytaty z dzieł Marksa i Engelsa na temat technologii produkcji — czynią wystawę zrozumiałą dla każdego zwiedzającego.

Ze szczególnym uznaniem i zadowoleniem przyjęli wystawę uczniowie Technikum Rolniczego w Czernichowie (pow. Kraków) oraz budowniczowie Huty im. Lenina i miasta Nowa Huta.

W dniach najbliższych wystawa skierowana zostanie do spółdzielni produkcyjnych pow. Miechów i in.

atrów, ograniczająca działalność „Nurtu” do dwu zaledwie premier rocznie i skierowanie zespołu na specjalne szkolenie, była również niecałkowicie przemyślana.

Szkolenie amatorskiego zespołu to rzecz słuszna, nie powinna jednak pozabawiać mieszkańców Nowej Huty własnego teatru.

**ZADOWOLENIEM** więc notujemy zmianę ustosunkowania się do Teatru „Nurt”. Jak powiedział nam ostatnio naczelny dyrektor Centr. Zarządu Teatrów, St. W. Balicki, podczas swego pobytu w Krakowie na uroczystościach ku czci Ludwika Solskiego — ilość premier dla „Nurtu” została podwyższona do czterech rocznie, co zapewniła pewną, prawie wystarczającą ilość przedstawień w baraku teatralnym Nowej Huty.

Oczywiście, wyjazdów poza Kraków należałoby całkowicie zaprzestąć, a występy w Krakowie ograniczyć do minimum, starając się natomiast o stałe dawanie spektakli w Nowej Hucie.

**TAK** mówił nam dyr. Balicki, rewiści ulec ma również dobór repertuarowy sztuki dla Nowej Huty. Nie mają to być premiery typu „produkcyjnego”, lecz sztuki wybitnie rozrywkowe, dające ludziom pracującym na prawdę wytchnienie i radość po pracy.

Stan ten zreszłą jest przewidziany. W przyszłym roku, na Święto 22 Lipca, oddany zostanie Nowej Hucie piękny gmach Teatru Kameralnego. Już późną jesienią br. zostanie wyznaczony dla tego teatru zawodowy zespół, złożony z przedstawicieli starszych i młodszych kadr zawodowych aktorów scen krakowskich.

Od przyszłego więc roku Nowa Huta posiadać będzie godny jej imienia teatr własny, w pięknym gmachu.

Sądymy, że do nowego zespołu dostaną się również te siły z obecnego „Nurtu”, które w ciągu roku bieżącego wykażą w szkoleniu i pracy szczerą zamożność, pracowitość i zrozumienie potrzeb nowohutnickiej placówki teatralnej. (w.z.)

## Kto opracuje najlepszy projekt nowego schroniska nad Morskim Oknem

Komitet dla Spraw Turystyki powierzył Oddziałowi SARP w Krakowie przeprowadzenie konkursu powszechnego na projekt szkicowy schroniska przy Morskim Oknu.

Przy obecnym nasileniu turystyki istniejące schronisko przy Morskim Oknu nie jest w stanie obsłużyć przybywających tam turystów.

Ze względu na to, że lokalizacja starego schroniska budzi z punktu widzenia ochrony krajobrazu poważne zastrzeżenia, a budynek do dalszej eksploatacji wymagałby generalnego remontu, Komitet dla Spraw Turystyki, po przeprowadzeniu szeregu konferencji, postanowił wybudować nowe schronisko, po czym stare zostanie rozebrane.

Doceniając ważność postanowienia w tym najpiękniejszym rejonie Tatr budynku ściśle harmonizującego z otoczeniem, ogłoszony został specjalny konkurs.

Konkurs został zorganizowany za pośrednictwem Zarządu Głównego SARP za zezwoleniem Komitetu dla Spraw Urbanistyki i Architektury.

Materiały konkursowe wraz z warunkami oraz programem użytkowym można otrzymać w Oddziale SARP, Termin składania prac konkursowych mija w dniu 14 maja 1954 r. o godz. 24. Prace należy składać w Oddziale SARP w Krakowie przy ul. św. Jana 11 — I piętro.

### Z sali koncertowej

## Muzyka francuska i hiszpańska

na kameralnym koncercie Filharmonii

**GDYBYŚMY** zwrócili się do przeciętnego bywalcy Filharmonii z prośbą o wyrażenie opinii o ostatnim kameralnym koncercie, z pewnością uwzględnielibyśmy go w zakłopotaniu. Z miesznanymi i bardzo bowiem nieporządkowanymi wrażeniami wychodzili słuchacze po tym koncercie, a rozbieżne te wrażenia sprawiły, że nie od razu można było rozstrzygnąć kwestię: czy kameralny koncert był wartościowy i udany, czy też nie?

Gdzie leżą przyczyny tej niepewności? 37 koncert był bardzo charakterystyczny jako jeden z wieczorów muzyki kameralnej, które od dwóch lat organizuje Krakowska Filharmonia. Posiadał on równocześnie typowe dla koncertów tych zalety i typowe wady.

Zaczniemy od zalet. Koncert umożliwił słuchaczom rozszerzenie znajomości literatury muzycznej o niektóre utwory z nowoczesnej muzyki francuskiej i hiszpańskiej (Debussy: Kwartet smyczk. nr 1, Saint-Saens: Fantazja a-moll na harfę, pieśni Obradorsa, Debussy'ego, Castellano i Duparca). Drugim plusem koncertu było wprowadzenie na estradę tak rzadkiego instrumentu, jak harfa (solo oraz towarzysząca śpiewacze). Trzecia wreszcie zaleta koncertu — to dobór wykonawców: rutynowany i w każdym repertuarze niezawodny „Kwartet Krakowski” (St. Tawrowicz, Zb. Szezer, T. Gonet i Z. Adamska), doskonała harfistka Regina Ruzkova i znakomita śpiewaczka, artystka Opery Warszawskiej, Maria Foltyn (sopran).

ANA czym polegała główna wada koncertu, którą określiłobyśmy jako typową? Koncert ten — poza jednym utworem, wykonanym przez zespół kameralny („Kwartet Krakowski”), a to kwartet nr 1 Debussy'ego — nosił zabarwienie raczej koncertu solistów (harfa, śpiew), co odbiega od zasadniczej linii wieczorów muzyki kameralnej, gdzie dominował wino muzyka zespołowa.

Słabym punktem programu był wspomniany kwartet Debussy'ego. Musimy sobie bowiem uświadomić, że muzyka Debussy'ego łatwiej trafia do dzisiejszego słuchacza w symfonice niż w orprawie, gdzie znaczna liczba instrumentów pozwala rozwijać i ukazać pełnię subtelnych barw dźwiękowych, obrazów, pejzaży i skojarzeń — barziej malarskich, aniżeli muzycznych. Tej różnorodności barw instrumentalnych nie znajdujemy w kwarciecie Debussy'ego, wykonanym tylko przez zespół smyczkowy. Stąd utwor ten szybko mżył słuchaczy swą jednostajnością i beztreściową monotonią.

**DLA** słuchacza, przyzwyczajonego do romantycznej liryki wokalne, pieśni Schuberta, Schumannna lub Czajkowskiego, krótkie, na migawkowych wrażeniach oparte pieśni Obradorsa czy Debussy'ego, wykonane przez Marię Foltyn, stanowiły pewną niespodziankę — zwłaszcza, że, ubrew utartym zwyczajom, głoszowi ludziom towarzyszy tu nie fortepian, lecz — harfa. Zarówno śpiewaczka M. Foltyn, posiadająca piękny głos sopranowy o dużej sile brzmienia, dramatyczna w zabarwieniu, jak i harfistka R. Ruzkova, bardzo podobna do publiczności. Żałować tylko należy, że występ gościnnie przybywającej do Krakowa artystki stoletniej Opery, Marii Foltyn, ograniczył się do odśpiewania kilku krótkich pieśni, w których nie mogły wykonać w pełni walory śpiewacze solistki tej miary — tym więcej, że śpiewaczka żadnych utworów na bis nie wykonała. (J. Par.)

### Czytelnicy proszą...

„Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie o przyłączenie i przereźnięcie zbyt rozrostłych drzew, rosnących w ul. Zulańskiego.

Zanadto bujnie rozrosnięte gałęzie drzew, skoro tylko pokryją się liśćmi, nie dopuszczają światła słonecznego do mieszkań. Sprzyja to powstawaniu wilgoci w mieszkaniach przy ul. Zulańskiego. (687)

### Co słysząc w pow. tarnowskim

ZBYLITOWSKA GÓRA

W Technikum Mechanizacji Rolnej w Zbylitowskiej Górze odbyła się narada aktywu szkół rolniczych woj. krakowskiego, zorganizowana przez ZW ZMP. Podczas narady omówiono pracę ZMP na terenie poszczególnych szkół, jej osiągnięcia i braki. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność wyeliminowania ocen niedostatecznych. Dużą rolę mogą odegrać tutaj ZMP-owcy, którzy swoimi wynikami w nauce powinny mobilizować młodzież do wydajniejszej pracy. (mar)

### Co słysząc w pow. tarnowskim

CHÓJNIK

Chłopcy z gromady Chojnik składając melunek o zakończeniu przygotowań do akcji siewnej postanowili wykonać zaplanowane zasiewy w 100% do dnia 1 kwietnia br.

SYNWAŁD

W trosce o zdrowie ludności wiejskiej Wydział Zdrowia PRN w Tarnowie uruchomił ostatnio punkt lekarski w Synwaldzie oraz punkt felcerski w Listwie Górze.

JONIN

Z początkiem br. rozpoczęto w Joninie budowę nowej szkoły podstawowej. Poza tym szkoły podstawowe staną w Komorowie, Siedleach i w Zabłędziu.

CIEŻKOWICE

Do najlepiej pracujących izb porodowych w pow. tarnowskim należą te w Cieżkowicach, Ryglcach i Tuchowie. Ludność docenia fachową i troskliwą opiekę lekarzy i felcerów, dzięki której wyeliminowane całkowicie jest tzw. „babki”, asystujące do niedawna przy porodach.

TUCHÓW

Dla zapewnienia ludności przedmiejskiej ilości pomieszczeń, Przidium PRN w Tarnowie przeprowadził w br. remont 70 izb w Tuchowie i w Cieżkowicach. (wcz)

KIPSZNA

Kipszna należała przed wojną do najbardziej zubożonych i najbardziej zacofanych wsi w pow. tarnowskim. Obecnie część mała i średniorolnych chłopów osiedliła się na Ziemiach Zachodnich. Pozostali, dzięki pomocy Państwa, rozwabiali znacznie swoje gospodarstwa, zwiększyli hodowlę bydła i poprawili wydajność gleby. Gromada Kipszna posiada własną szkołę podstawową i dobrze zorganizowaną świetlicę gromadzką. (wcz)

WIECEJ JEST TAKICH

AMOŻE to nie o Bodzanów chodzi, ale o Cikowice? — obudzi się wpatliwość wśród czytających te słowa obywateli Cikowic... — Przecież u nas też zainicjowano z hukiem budowę Domu Ludowego, też jest plac, też wykopano fundamenty, też postakci się niszcza... — Niedaleko pa dło jabłko od jabłoni — powie znawca spraw powiatu bocheńskiego. — Bo przecież, które dopiero co obchodzilo jubileusz swego 500-lecia, sytuacja niemal analogiczna. I tutaj 4 lata temu powołano komitet budowy Domu Kultury, i tutaj zaczęto zbierać pieniądze, i tutaj na tym skończono. Jedyne poleca, że fundusz się procentuje...

CZEKAJA — A CZEKAĆ NIE WOLNO

CHYBA tylko tym procentowaniem pocieszają się również Gminne Rady Narodowe w Makowie, Ryczynie, Wieprzu, Zembrzycach, Brzeźnie,

Stryszowie, Kalwarii, które albo w ogóle nie wysłały do PRN w Wadowicach, albo też wysłały niekompletne listy rolników, starających się o kredyty na zakup bydła, remonty i budowę pomieszczeń, szklarni, na inspekcji i sady, na zagospodarowanie odłogów, na pszczenstwo.

Chłopotom przysługują takie pożyczki, ale zatwierdza je PRN, która musi wiedzieć, komu pożyczka się należy.

Właśnie milion zł, przeznaczony Państwu dla samego tylko powiatu wadowickiego, aby podnieść jego wydajność rolniczą, aby zwiększyć ilość środków żywnościowych dla miasta.

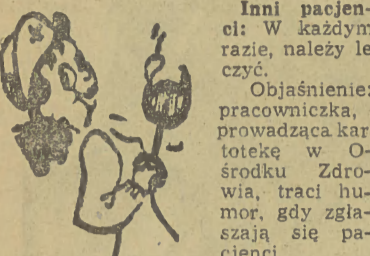
A w tym wypadku — czekać nie wolno!

(Na podstawie korespondencji Elka, Czara, Zetes i M.R. opracowała

ROMAR)



**NIE DZIŚ, TO JUTRO...**  
W OŚRODKU Zdrowia w Skale koło Olkusza jest do zbadania pewna bardzo ważna sprawa. Pacjent: To chyba śpiączka... Pacjentka: A może na tle nerwowym...



Inni pacjenci: W każdym razie, należy leczyć. Objawienie: pracowniczka, prowadząca kartotekę w Ośrodku Zdrowia, traci humor, gdy zgłaszają się pacjenci.

Ale bynajmniej nie dlatego, że martwi ją stan zdrowia bliźnich... Pacjentów informuje ona krótko: — Jutro (lub pojutrze) przyjdziecie. Ale dlaczego, tego nie wyjaśnia.

(AB.)

**PIES ZE SZTUCZNA SZCZĘKA**  
DO NIEDAWNA pewien nowosadecki, stary jamnik mógł jedynie żyć jak śliniak, patrząc na młodszych wiekiem kolegów, zajadających ze smakiem kości. Biedak bowiem stracił z wiekiem zęby.



Smutek ulubienca zauważył jego właściciel, lekarz-dentysta. Niewiele myśląc, skonstruował jamnikowi piękną, sztuczną szczękę.

Mimo, że — jak twierdzi właściciel szczęki — dopasowanie i zakładanie jej nie było przyjemne, to jednak opłacił się: kości smakują pierwowzorem!

A nieznanym nikomu dotąd nowosadecki jamnik, stał się „sławny”. (er.)

### DLACZEGO NIE MOŻNA?

**RZECZ** dzieje się na peronie, obok stojącego pociągu Kraków — Wieliczka (odjazdy planowy godz. 16.41).

Pasażer I (z biletem miesięcznym w kieszeni): Ojej! Jaki tłok! Znowu widać na schodkach, na buforach! Nie dostaniemy się...

Pasażer II (z biletem miesięcznym w kieszeni): Ale przecież tamte dwa wagony są puste. Pobejgnijmy przedko...

Pasażer I: Nic z tego! Zapłaciłbym ci karę! To są wagony II klasy... Pasażer II: Wole zapłacić karę, niż jechać na buforze. Ale dlaczego nie można kupować pracowniczych biletów miesięcznych II klasy? W III klasie jest zawsze straszny tłok, a w II klasie wagony są puste. Czy to jest słuszne?

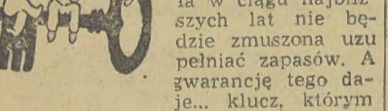
Pasażer I: Na to pytanie odpowiedzieć może tylko Dyrekcja Okr. Kolei! Musimy poczekać na tę odpowiedź...

Pociąg rusza, pasażerowie zostają na peronie i czekają — na odpowiedź z DOKPI! (J. P.)

### NIE NISZCZYJE

**STWIERDZIĆ** musimy, że sprzęt sportowy w Szkole Podstawowej w Ujanowicach (powiat Limanova) przechowywany jest z nadzwyczajną pieczołowitością. I jeśli dotychczasowe zmiany nie ulegną zmianie, można spodziewać się, że szkoła w ciągu najbliższych lat nie będzie zmuszona użyć pełnią zapasów. A gwarantuje tego daje... klucz, którym zamknięto drzwi szafy ze sprzętem.

Już najwyższy czas otworzyć szafę, ponieważ uczniowie czekają na sprzęt. (Koresp. Józef O.)



Już najwyższy czas otworzyć szafę, ponieważ uczniowie czekają na sprzęt. (Koresp. Józef O.)

## Tygodniowy przekładaniec

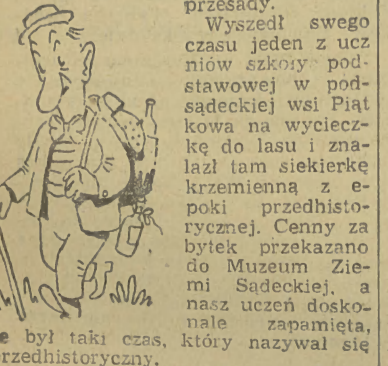
### Nie wolno marnotrawić!

**ŚWIEŻE**, wiosenne powietrze, które wtargnęło w zatechle mieszkanca, wyzywa nie tylko do zrobienia tradycyjnych, wiosennych porządków, lecz również — do wyruszenia w szeroki świat, na wycieczkę.

### SPOTKANIE Z PRAHISTORIA

**ZAWSZEC** to i przyjemność i pożytek. Możesz dowiedzieć się ciekawych rzeczy o teraźniejszości, a natrafisz może i na czasy przedhistoryczne. Tak, bez przesady.

Wyszedł swego czasu jeden z uczniów szkoły podstawowej w podsadeckiej wsi Piątkowa na wycieczkę do lasu i znalazł tam siekierkę krzemienne z epoki przedhistorycznej. Cenny za bytek przekazano do Muzeum Ziemi Sadeckiej, a nasz uczeń doskonałe zapamiętał, który nazywał się przedhistoryczny.



A może zostanie kiedyś archeologiem?

### OJCÓW MA SWYCH OJCÓW

**TROSKA** o turystę i jego „punkty celowe” przejawia się na terenie naszego województwa. Uczszczana zwłaszcza przez niedzielnych wycieczkowiczów, i to nawet ze Śląska, Dolina Ojcowska, znajduje teraz odpowiedzianego gospodarza w postaci oddziału PTT-K. Fakt godny zanotowania dlatego, że oddział ojcowski to pierwszy w woj. krakowskim oddział wiejski, zorganizowany w wyniku realizacji podjętych przez zarząd okręgu PTT-K zobowiązań przedzjazdowych. Nieliczne, przynajmniej, urzędnienia wypoczynkowe Ojcowa, kiepskie dotychczas punkty obsługi wycieczkowiczów poprawia się na pewno pod bezpośrednią ojcowską opieką tamtejszych działających.



Oczywiście, o ile działacze ci wykazywać będą odpowiednią aktywność. Taką, jaką widzimy np. u kierownika Wiejskiego Domu Kultury w Szyszach.

### AGATA PYSZOL SZUKA

**PRZODUJACA** to placówka kulturalna w pow. olkuskim, nie zaś sklepianca się jedynie w działalności kulturalnej. Tu obok dobrego zespołu pieśni i tańca i zespołu teatralnego (oba często goszczą w sąsiednich spółdzielniach produkcyjnych, w PGR, POM), działa biblioteka, która spełnia doniosłą rolę: upowszechnia m. in wiedzę rolniczą.

— Ja, na przykład, chętnie pożyczam książki, gdzie można znaleźć coś o uprawie roli, o jakichś nowych sposobach — udziela miłego wywiadu chłopka Agata Pyszol, szukając właśnie w katalogu (przeżyła ich w ciągu pół roku 58), co to mówi „o nowych sposobach”.

**NIE KOŃCZYĆ NA INICJATYWIE**

**OTYCH** „nowych sposobach” dowiadują się chłopki także z prakółka mierzynowskiego, które działa już przy Wiejskim Domu Kultury, upowszechnia praktycznie uprawę roślin oleistych i innych, dotychczas w Szyszach uważanych za egzotyczne.

Takich domów mamy więcej. Działalność ośrodek w Zaborowie pod Brze-

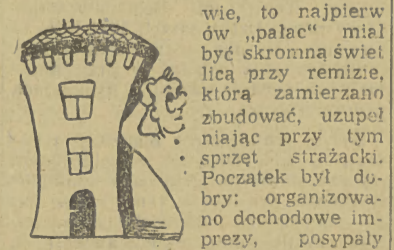
szyszach, w Brodach, w pow. wadowickim, w Bukowinie Tatrzańkiej. I będzie ich powstać coraz więcej, dzięki pomocy Państwa, dzięki wysiłkowi zainteresowanych. To drugie też jest ważne, bo trzeba tu wypracować pewną inicjatywę, no i oczywiście, na samej tylko inicjatywie nie kończyć.

### KTO? KTO? KTO?!

**SATAKIE** przykłady „słomianego zapalu”. W takim Bodzanowie, wydasz się w latach 1947-8, że młodzież wystawi, no! co najmniej Dom Kultury na miarę Krakowa. Właściwie, to najpierw „pałac” miał być skromną świątynią przy remizie, którą zamierzano zbudować, uzupełniając przy tym sprzęt sirażacki. Początek był dobry: organizowano dochodowe imprezy, posypały się składki, wieś cała zapłonęła żądzą posiadania już nie zwykłej świetlicy, ale wspaniałego Domu Kultury.

Zakupiono plac pod budowę, kilkadziesiąt m<sup>2</sup> desek, kilkaset pustaków i... minęły lata 1949, 1950. Dzisiaj zostało tylko plac i spory: kto jest winien przerwania rozpoczętego dzieła?

**Kto?** — Naszym zdaniem, wszyscy mieszkańcy, reprezentowani przez



MARZEC	
28	29
Niedziela	Poniedziałek
Anieli	Eustachego

### CO PODAĆ DZIS NA OBIAD

Zupa grzybowa z kasza.  
Gulasz węgierski z kluseczkami.  
Legumina.

Przepis na gulasz: 1/2 kg mięsa wołowego pokroić „w kostkę”, włożyć do rondla, zrumienić, dodać tłuszcz, 2 duże pokrojone cebule, sól i paprykę. Dusić pod przykryciem. Gdy mięso mięknie, dodać 3 łyżki pasty pomidorowej i kostkę „Maggi”. Chwilę jeszcze podduśić i odstawić.

Przepis na leguminę: 4 żółtka utrzeć z 4 łyżkami cukru, dodać 4 łyżki bulki tartej, pół proszku do pieczenia i jeszcze uciierać. W końcu dodać pianę z 4 białek. Masę włożyć do rondla, wysmarowanego masłem i osypanego tartą bułeczką, wstawić do pieca. Gotową leguminę ostrożnie wyłożyć na półmisek. Podać z sokiem wiśniowym.

### Idąc ulicami KRAKOWA

SKARGA PŁOTU  
JEST sobie taki jeden czarny, drewniany płot, który pamięta czasy, których nikt z nas nie pamięta.

Czarny jest ze starości: przez wiele lat smagały go deszcze i wiatry to znów suszyło upalne słońce. I tak przetrwał w śródmieściu Krakowa przy ul. Marka, gdzie miesi się dzisiaj dzielnicowe biuro opałowe nr 1 i sklep butelek. Niejednemu raz obalał go na chodnik silniejszy wiatr. Przegniłe deszczki i ślupy łamały się. Ale troskliwi opiekunowie zawsze go dźwigali, łatali, podpierali, wiązali drutami, byle jeszcze rok, byle dwa, byle dłużej.

Gdyby ten płot potrafił przemówić, rzekłby do Dzielnicowego Biura Opałowego nr 1 w Krakowie: — Zdejmijcie ze mnie swoją czcigodną tabliczkę i przeznaczcie mnie już na opał. Nie czuję się na siłę pełnić swej funkcji, a do zabytków naszego miasta nie śmiem się zaliczać. Postawcie na moim miejscu nowy, silny i zdrowy płot, który nie będzie już szpecił swym wyglądem krakowskiej ulicy. (aż)

TURYSTKA NA CODZIEN  
NALEPSZYMI chyba znanymi turystyki są w Krakowie mieszkańcy domu przy ul. Klaudivszaj Łazowskiego 26. Codziennie przemierzają oni góry i doliny, utworzone z wielkich stert popiołu, który leży tam już od zeszłego roku. Aby wyjść z domu na ulicę, trzeba nie lada wycoznu sportowego. Dlatego też PTT-K powinno przyznać mieszkańcom domu przy ul. Łazowskiego odznakę wysokogórską...

A MPO, które na żadne alarmy ze strony administratora domu nie zwraca uwagi, powinno zostać „odznaczona” — nagana Prezydium MRN. (Wyr)

PROSZE PANI, TO NIEŁADNIE...  
JDZIEMY ul. Lubicz. Oto kamienica, oznaczona nr 14. Na pierwszym piętrze otwiera się okno, w które ukazuje się jakaś postać. Ko bieta przechyla się i rozwija chodnik, z którego wysypują się śmieci. Potrząsa nim jeszcze kilka razy i szybko znika, zamykając za sobą okno. Za nim przechodnie zorientują się, co im leci na głowę, — winowajczyni siedzi już bezpiecznie w swoim mieszkaniu. Kto odważy się teraz przyjść do niej z wyrzutami, kto jej udowodni, że to ona właśnie bezceremonialnie wytrząsała śmieci z chodnika na ulicę?

Dobrze byłoby, aby komitet blokowy zwrócił bacniejszą uwagę na lokatorkę z I piętra (okno naróżneczone) i pouczył ją o innym systemie robienia porządków... (aż)

Książka — Twój przyjaciel

# Woj. Przychodnia Stomatologiczna pracuje w niesłychanej ciasnocie

## oraz w niehigienicznych warunkach — a to dlatego, że Wydział Kwaterunkowy nie przydzielił jej lokali na biura

CZY JEST możliwa dobra i wydajna praca, gdy 50 pracowników gniecie się w małych i ciasnych kłitkach o łącznej kubaturze 200 m kw.?

### Bloki przy Mogińskiej 58 w Krakowie nie zdały egzaminu

PRZY UL. MOGIŃSKIEJ 58 wyrosło niedawno kilka nowych, wspaniałych bloków mieszkalnych. Mieszkania przyjemne, słoneczne — zdawało się — wygodne. Lokatorzy bloków przy ul. Mogińskiej czuli się szczęśliwi tylko przez okres letnich miesięcy, z nastaniem bowiem zimy wyłoniło się tyle poważnych trudności i kłopotów, zwłaszcza w mieszkaniach na wyższych piętrach, że niejednym z nich zamieniliby się na mniejszy komfort, byle tylko móc mieszkać spokojnie i wygodnie.

„Szczęśliwi” mieszkańcy bloków przy ul. Mogińskiej przeżyli zimą prawdziwą gehennę. Już od jesieni zaczęła się historia z wodą. Wodę można było „złapać” tylko między godziną 22 a 5 rano. Ale jeżeli ktoś był bardzo zmęczony lub miał mocz na siłę, to wodę „przesypiał” i musiał czekać aż do następnego nocy, żeby się umyć lub napić herbaty. Bez wody w domu — bardzo źle, a gdy jeszcze do tego nie ma światła w mieszkaniach jest mroźno...

„Cały styczeń i luty siedzieliśmy przy lampach naftowych, które miały oświetlać i zarazem ogrzewać mieszkania, bo kaloryfery były ledwie letnie, a na wyższych piętrach — zupełnie zimne. (np. m. 42). Słabe ciśnienie nie wyłączało wody na górne piętra, do tego kaloryfery tam są tak małe, że nie mogły ogrzać pokoju. Zresztą nawet na dole lokatorzy nie rozstawiają się z płaszcami przez całą zimę. Zima nam tak dokuczyła, że nie chcieliśmy ludziom wracać po pracy do domu. A przecież płaciliśmy za opał słońce i nie powinniśmy marznąć” — mówili lokatorzy bloków przy ul. Mogińskiej.

Wygląda tak, jakby domy te przystosowane były tylko do warunków letnich. Wystarczy popatrzeć na okna: jeżeli okno da się zamknąć na gorze, to na dole odstaje — i na odwrót. Chcesz nacisnąć klamkę, a ona pozostaje ci w ręku. Administracja o tym wie, bo nie jeden już raz mieszkańcy alarmowali w sprawie różnych awarii. Administracja jednak nie robiła, nawet tak prostej rzeczy, jak naprawienia światła na klatce schodowej.

„Tyle doznaliśmy przykrości w naszych nowych mieszkaniach, że wiosna i lato będą dla nas wyhawieniem” — mówią mieszkańcy. Ale po lecie przyjdzie jesień, a po tem zima. Trzeba więc koniecznie już latem pomyśleć o naprawie wszystkich usterek, zawnionych w ciągu zimy.

### Artyści PR koncertowali dla chorych

Prawdziwą niespodzianką dla chorych w Szpitalu im. Narutowicza w Krakowie był koncert, zorganizowany w ramach czynu społecznego przez prof. M. Biełkowską. Udział w wieczorze wzięli artyści Polskiego Radia: H. Wenzel, Z. Rotko, Cz. Opalko, J. Staszka, M. Mariowska, czwórka wokalna „Orion” oraz artystka Teatru Poezji — J. Bocheńska. Występ wywołał dużo radości wśród chorych. Wdzieczni słuchacze długotrwałymi oklaskami nagradzali każdy numer programu.

### Drewno na podpałkę dla administracji domów

Wydział Handlu Prezydium MRN w Krakowie zawiadamia, że Okręgowy Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Krakowie przystąpiło już do zaopatrywania odbiorców administracyjnych w podpałkę na okres opałowy 1954-55.

Odbiorcy administracyjni, którzy zgłosili zapotrzebowanie opałowe na rok 1954-55 mogą się zgłaszać do Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem Kraków, ul. Gen. Świerczewskiego 1 — po odbiór zlecenia na drewno, względnie ustalenia terminu dostawy.

### STAN taki istnieje od szeregu już lat w Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej przy ul. Kopernika w Krakowie

Woj. Przychodnia Stomatologiczna przy ul. Kopernika w Krakowie, a nikt dotychczas nie pomyślał o rozwiązaniu tej palącej kwestii. Dlaczego tak jest? Po prostu dlatego, że Wydział Zdrowia Prezydium Woj. RN nie wykazuje zbytniej troski o swych pracowników. Do rzadkości należy, żeby ktoś z Prezydium gościł w przychodni i interesował się sprawą mi jej pracowników, a z foteli przydzielonych przecież nie widać, w jak ciężkich, urągających nieraz bezpieczeństwu i higienie, warunkach pracuje personel lekarski i pomocniczy przychodni.

Dla przykładu podajemy kilka faktów. W pokoju dyrektorskim o powierzchni 16 m kw. pracują: dyrektor, referent personalny, kierownik działu ogólnego, referent zaopatrzenia i maszynista. Wszyscy razem zgnieceni są, jak przysłówko siedzą w beczce. Trzeba wziąć jeszcze pod uwagę, że do każdej z tych osób przychodzi interesanci z różnymi sprawami. Zalałwa się tu również sprawy pięciu wojewódzkich przychodni specjalistycznych i czterech zakładów badawczych.

W czasie urzędowania, zachodzą nieraz komiczne sceny, bo oto np. do dyrektora lub kierownika personalnego przychodzi ktoś w poufnej sprawie. Trudno wyprasać wszystkich pracowników z pokoju i przerwać im zajęcia. Ułarł się więc taki zwyczaj, że dyrektor lub personalny wychodzą z interesantem do ciemnego korytarza i konferują tam, stojąc...

W DRUGIM pokoju, również o powierzchni około 16 m kw, mieści się rada zakładowa i pracownia ortodontyczna, gdzie urzędują 4 osoby oraz przyjmowani są liczni pacjenci. W miniaturowym pokoju, gdzie trudno obrócić się naraz dwóm osobom, zainstalowany jest aparat rentgena i kartoteka.

Przychodnia nie posiada odpowiedniego magazynu, a pracownicy — szatni. Wierzchnie nakrycia wieszka każdy, gdzie może. Trudno w takich

### 55.880 dzieci spędzi wakacje na koloniach w woj. krakowskim

W Krakowie już trwają przygotowania do kolonii letnich. Na 55.880 dzieci, które spędzą w bieżącym roku wakacje w naszym województwie, 22.290 przebywać będzie na koloniach, organizowanych przez zakłady pracy. Kolonie letnie w bieżącym roku będą prowadzone systemem harcerskim. Szczególnie duży nacisk zostanie położony na znaczenie wychowawcze kolonii, na powiązanie ich z życiem gospodarczym i kulturalnym wsi. Kolonie organizowane będą w powiatach podgórnym — nowotararskim, nowosądeckim, limanowskim i żywieckim — oraz w miechowskim, brzeskim, tarnowskim i bocheńskim.

### Karnecik TURYSTY

Δ PITK w roku bieżącym przystępuje do zorganizowania dwóch obozów turystycznych w woj. rzeszowski. Każde z obozów składać się będzie z 10 domków campingowych mieszczących 2-3 osoby. Pierwsze obozowisko przeznaczony przede wszystkim dla mieszkańców Rzeszowa zlokalizowane zostanie w Czudcu nad Wisłokiem w odległości 20 km od Rzeszowa. Drugie obozowisko przeznaczone będzie dla mieszkańców robotniczej Słowej Woli i umiejscowione zostanie w Ulatowie nad Sanem. Mieszkańcy Stalowej Woli będą mogli dojeżdżać pociągami do Niska, skąd jest tylko 4 km do wymienionej miejscowości.

Δ Okręg Rzeszowski urządza w bieżącym roku 25 imprez, w których ma wziąć udział około 3.500 uczestników. Imprezy te odbędą się we wszystkich rodzajach turystyki. Δ Dzięki realizacji zobowiązań zjazdowych 2 tygodnie wcześniej rozpoczęto w miasteczku dziecięcym nad Zalemem Szczecińskim prace przy budowie „parowozowni” dla obsługiwanej przez dzieci kolejkę.

Nowa parowozownia, podobnie jak wszystkie inne urządzenia Podrozdzia, obsługiwana będzie przez młodych czasowiczów, którzy w okresie letnim, przybędą tutaj na wypoczynek.

warunkach myśleć o higienie i antyseptyce, które w takiej instytucji, jak przychodnia, powinny być szczególnie przestrzegane.

Dyrekcja przychodni stomatologicznej, żeby chociaż częściowo rozładować panującą ciasnotę, już od dawna wystąpiła z wnioskiem o przydział lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, gdzie miano zamiar przenieść biura administracji i w ten sposób poszerzyć oddziały stomatologiczne. Zdawałoby się, że Wydział Kwaterunkowy MRN, kierując się hierarchią potrzeb miasta przydzieli poważnej tej instytucji wskazany lokal. Stało się jednak inaczej: pomieszczenia otrzymała... spółdzielnia fotografowa.

W Wydziale Kwaterunkowym myślenie widocznie, że mieszkańcy Krakowa i województwa wykazują większą potrzebę fotografowania się, aniżeli leczenia zębów... (cz).

### 10.779.000 złotych kosztować będą remonty budynków mieszkalnych w Krakowie

W bieżącym roku, zaplanowano przeprowadzenie w naszym mieście remontów generalnych na łączną sumę 10.779.000 złotych.

W styczniu i lutym przeprowadzono już remont w 38 domach, kosztem 762.000 zł, natomiast w marcu remontuje się 49 budynków, kosztem 998.000 złotych.

Bieżące remonty budynków mieszkalnych pozwalają na częściowe rozładowanie trudności mieszkaniowych.

### Tragiczne skutki jazdy tramwaju

W dniu 25 marca br., na ul. Długiej w Krakowie, zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Jadący na stopniach tramwajowców Stanisław Kowalczyk, Zbigniew Kurek i Wincenty Janik, nie zauważyli stojącego na brzegu jezdni samochodu ciężarowego. Znajdujący się na stopniach przedniego pomostu, S. Kowalczyk, na skutek zderzenia z samochodem, poniósł śmierć na miejscu. Natomiast Kurek i Janik, widząc wypadek ze stonnia tylnego pomostu tramwaju, wyskoczyli w biegu, a na skutek upadku, odnieśli poważne obrażenia.

Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził u obu wstrząs mózgowy.

Ofiary własnej lekkomyślności i nieprzestrzegania przepisów odwieziono do lecznicy Pogotowia Ratunkowego przy ul. Semiradzkiego.

### Doskonałą łuparkę do drewna wynaleźli 2 technicy krakowscy

Nowy, bardzo pożyteczny aparat dla gospodyń domowych, tzw. łuparkę do drewna wynaleźli dwaj technicy ze Spółdzielni Pracy „Automat” w Krakowie — Zbigniew Warchałowski i Wilhelm Protop.

Łupanie drewna za pomocą aparatu odbywa się bezszmerowo i przy użyciu znikomej ilości energii, toteż gospodynie domowe przyjmują ten wynalazek z zadowoleniem.

Prototyp łuparki zdał już egzamin, a w drugim kwartale br. Spółdzielnia Pracy „Automat” przystąpi do masowej produkcji łuparki. (wyr)

### Drużyna sanitarna F-ki Wyrobów Błaszych zdała egzamin z kursu PCK III stopnia

Drużyna sanitarna przy Fabryce Wyrobów Błaszych w Krakowie zdała egzamin po kursie PCK III stopnia.

Egzamin obejmował m. in. wiadomości z zakresu: anatomii, udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, z chorób zakaźnych oraz ćwiczenia praktyczne.

Kurs ukończyło 29 osób, w tym 16 z postępowaniem bardzo dobrym, a 10 — z postępowaniem dobrym.

# CO GDZIE KIEDY

## NIEDZIELA

Słowackiego — 15 — „Chory z urojenia”, 19.15 — „Słuby panienskie”. Stary (duża sala) — 15.15 — „Mieszkanie nr 3”, 19.15 — „Profesja pani Warren” (mała sala) 15 i 19.30 — „Taki czas”. Poezji — 11 i 19.15 — „Sen nocy letniej”. Młodego Widza — 19 — „W stworzonym domu”. Grotoska — 19.15 — „Igraszki z diabłem” (Nowa Huta) — 19 — „Tu mówi Tajmyr”. Satyrków — 15 — „Pralnia komiicza” (Okręgowy Dom Oficera) przy ul. Lubicz 48). Kolejarza — 15 i 19 — „Król wóczogów”. Nowy (ul. Grzegorzeczka 71) — 19.15 — „Po starym i nowym Krakowie”.

## PONIEDZIAŁEK

Słowackiego — nieczynny. Stary — nieczynny. Poezji — 19.15 — „Sen nocy letniej”. Młodego Widza — 19 — „W stworzonym domu”. Grotoska — 19.15 — „Igraszki z diabłem”. Nury — nieczynny. Satyrków — 19.15 — „Pralnia komiicza”.

## Bina

## NIEDZIELA

Apollo — „Nieustraszony batalion” — godz. 15.45, 18, 20.15. Uciecha — „Rimski Korsakow” — godz. 15.45, 18, 20.15. Warszawa — „Strażnica w górach” — godz. 16, 18, 20.15. Sztuka — „Strajk w Szanghaju” — godz. 15.45, 18, 20.15. Młoda Gwardia — „Złote jezioro” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. Wolność — „Wiosna w Moskwie” — godz. 15.45, 18, 20.15. Chemik — „Cwyl na stadionie” — godz. 15, 17 i 19. Wanda — „Piątka z ulicy Barskiej” — godz. 15, 17.30, 20. Związkowiec — „Podstęp swatki” — godz. 16.30.

## PONIEDZIAŁEK

Uciecha — „Rimski Korsakow”, godz. 15.45, 18, 20.15. Wanda — „Piątka z ulicy Barskiej”, godz. 15, 17.30 i 20. Warszawa — „Strażnica w górach”, godz. 16, 18 i 20.15. Apollo — „Nieustraszony batalion”, godz. 15.45, 18 i 20.15. Sztuka — „Strajk w Szanghaju”, godz. 15.45, 18 i 20.15. Młoda Gwardia — „Złote jezioro”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Związkowiec — „Domek z kart”, godz. 16.30. Chemik — „Bokserzy”, godz. 19.

## KORRESPONDENCJA

### ZACHĘCAJĄ MŁODZIEŻ DO PRACY

W Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Radlinie odczuwa się ostatnio ożywienie życia kulturalnego a równocześnie większe zainteresowanie udziałem w kulturze. W tym celu, z inicjatywą, zwołano na 11.46 Skrzynka Wszechnicy Rad. 11.52 Muzyka. 12.04 Przegł. czas. 12.15 Poranek pow. 13.15 „Martin Eden” — fragm. symf. J. Londona. 13.38 „Wiedza sąsiadzi, jak kto siedzi”. 13.45 Muz. operetkowa. 14.00 młodzi. teatrzyk satyr. 14.20 Konc. dla wszystkich. 14.55 Auś. dla wsi. 15.05 Mel. lud. 15.13 „Lajkonik”. 15.15 Aud. dla dzieci. 16.00 Duet fortep. 16.15 Muzyka. 16.40 Kwiatki. 17.00 Wiad. 17.05 Na marginesie wielkiej polityki. 17.15 Z życia ZSR. 17.45 Muz. rozr. 18.00 Transmisja ze spotkania bokserskiego Polska — Belgia. 18.38 Muz. rozr. 18.45 „Plac matki na śmierć Belojanisa” — wiersz Parnisa. 19.00 Konc. Chopin. 19.30 Ludzie i dudki. 21.00 Dziennik 21.15 Fel. 21.30 Mel. tan. w wyk. zesp. instr. J. Haralda. 22.30 Wiad. sport. z całej Polski. 22.30 Aktualn. sport. — 22.40 Wiecz. serenada 23.10 Ork. i sołtisi. 23.50 Ost. wiad.

## ROZRYWKI KULTURALNE

Również w Państwowym Liceum Felczerskim w Krakowie młodzież wolny czas od nauki spędza w świetlicy. Jest tam dobrze zorganizowane koło sportowe, do którego należy ponad 80 proc. uczniów. Istnieje też zespół recytatorski, w którym wyróżniają się Pikulski, Górka, Sciborowicz i inni. Także sekcja pingpongowa przejawia ożywioną działalność. Odbywają się również wieczorki taneczne. Wykładowcy, wspólnie z radą uczniowską i organizacją ZMP, potrafili zajęcia rozłożyć tak, by był czas i na naukę i na kulturalne rozrywki. (Ka-Ka) 82

## Prawo dla każdego

### ODPOWIEDZI CZYTELNIKOM

Władysław S., Myślenice (377). Zakład pracy nie miał prawa wstrzymać wypłaty części uposażenia w postaci dodatku służbowego. Ponieważ nie znajdowaliście się w próbnym okresie pracy, przeto tego rodzaju wstrzymanie wypłaty, będące zmianą istotnych warunków umowy o pracę, powinien być zakład pracy poprzedzić trzymiesięcznym wypowiedzeniem — zgodnie z art. 25 p. 4. Rozporządzenia Prezydenta RP z dn. 16.III.1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych.

## WYSTAWY

Dom Plastyków — wystawa portretu. Nowy gmach Muzeum Narodowego (al. 3-go Maja) — wystawa „Oto Ameryka” — otwarta codziennie w godz. 12 — 20, z wyjątkiem poniedziałków. Muzeum Lenina (ul. Zygm. Augusta 2, wejście od ul. Topolowej 5). Czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 18. Muzeum Etnograficzne (plac Wolnica), „Sztuka w stroju ludowym”. Wystawa w domu Szolajskich (pi. Szczepański). Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”. Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12. Pałac Sztuki — „Wystawa portretu polskiego”.

## POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego i Telefon 222-22, 594-16 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zaburzeniach oraz w przypadkach obojętnych. Ambulatorium Pogotowia czynne jest cała doba.

## DYZURY APEK

Rynek Główny 13, Mogińska 14, Zwierzyniecka 7, Kaz. Wielkiego 73, Boh. Stalinostrada 77, Pl. Matejki 2, Krowoderska 74, Borek Fałęcki.

## DYZUR CHIRURGICZNY

Niedziela: II Klinika Chirurg. Poniedziałek: Oddział Chirurg. Szpital Narutowicza.

## DYZUR POŁOŻNICZY

Niedziela: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych. Poniedziałek: Oddział Ginekol.-Położniczy Szpital Narutowicza.

Celem dalszego usprawnienia pracy placówek handlu uspołecznionego i punktów zbiorowego żywienia w Nowej Hucie, w niedzielę, 28 bm., w jadalni „Gigant” w osiedlu A-1, zorganizowana zostanie wielka narada z nowohutnickimi konsumentami. Inicjatorami narady są: obie dyrekcje MHD, NZG, KZP oraz bary mleczne. W naradzie wezmą również udział dystrybutorzy poszczególnych central, zaopatrujących w towary nowohutnickie placówki. Początek narady punktualnie o godz. 11. W niedzielę 28 bm. odbędzie się zebranie obwodowe PSS dla mieszkańców ulicy Stradom, Grodzkiej, Krakowskiej, pl. Wolnica, Bożego Ciała — w kinie „Warszawa” przy ul. Stradom o godz. 10. Dla mieszkańców Rybitwy w Szkole nr 65 w Rybitwach o godz. 16.00, natomiast dla dzielnicy Piaski Wielkie — w celu reżymu w Piaskach Wielkich o godz. 17.

## RADIO

### NIEDZIELA 28.III.54

6.00 Wiad. 6.05 Muz. na „dzień dobry”. 6.55 Progr. 7.00 Wiad. 7.05 Kal. 7.10 Od mel. do mel. 7.55 Progr. 8.00 Dzień. 8.28 Mel. wios. 8.55 Wieś tańca i śpiewa. 9.20 Nowe nagrania: — 9.40 Bajka dla dzieci. 9.55 Skrzynka og. 10.10 Poezja i muz. 10.48 „Ciekawostki” aud. ośw. 10.50 Zespoły świetlicowe. 11.10 „5:0 dla młodoci”. 11.46 Skrzynka Wszechnicy Rad. 11.52 Muzyka. 12.04 Przegł. czas. 12.15 Poranek pow. 13.15 „Martin Eden” — fragm. symf. J. Londona. 13.38 „Wiedza sąsiadzi, jak kto siedzi”. 13.45 Muz. operetkowa. 14.00 młodzi. teatrzyk satyr. 14.20 Konc. dla wszystkich. 14.55 Auś. dla wsi. 15.05 Mel. lud. 15.13 „Lajkonik”. 15.15 Aud. dla dzieci. 16.00 Duet fortep. 16.15 Muzyka. 16.40 Kwiatki. 17.00 Wiad. 17.05 Na marginesie wielkiej polityki. 17.15 Z życia ZSR. 17.45 Muz. rozr. 18.00 Transmisja ze spotkania bokserskiego Polska — Belgia. 18.38 Muz. rozr. 18.45 „Plac matki na śmierć Belojanisa” — wiersz Parnisa. 19.00 Konc. Chopin. 19.30 Ludzie i dudki. 21.00 Dziennik 21.15 Fel. 21.30 Mel. tan. w wyk. zesp. instr. J. Haralda. 22.30 Wiad. sport. z całej Polski. 22.30 Aktualn. sport. — 22.40 Wiecz. serenada 23.10 Ork. i sołtisi. 23.50 Ost. wiad.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Redakcja: Księgarnia. Telefon: redakcji naczelnej i sekretariatu 248 78, dział miejski 544 34, dział terenowy 219 48 i łączności z czytelnikami 542 53 (w g. 10-17), dział sportowy, Płkarski — Wielopole 1 IV p., tel. 543 58, Zam. 638. 5-B-13364

## OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ  
Schody dębowe sprzedam okazjynie. Kraków, Chłopińskiego 1 m. 1. K-4294-6

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

KILKUNASTU SPRZEDAWCÓW LODÓW z własnymi wózkami, zaangażują na sezon letni KRAKOWSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE „WSCHOD”. Wynagrodzenie według systemu prowizyjnego (10 proc. od uzyskanego obrotu). Zgłoszenia przyjmuje Dział Handlowy w godzinach od 8-15, Kraków, ul. Marka 22, I p.

## Wszyscy posiadacze rowerów NA START

### ZMP-owskich Raidów Pokoju Z województwa krakowskiego powinno wyruszyć 23.000 kolarzy



**Dziś pierwsze mecze klasy A**

W DNIU dzisiejszym rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo krakowskiej kl. A. Rozgrywki odbywać się będą w trzech grupach, z których każda liczy po 11 drużyn. Uwaga drużyny ligi wojewódzkiej I klasy A: jeśli chcecie podać wynik meczu niedzielnego do „Piłkarza” dzwonić w niedzielę w godz. 18-20 na numer 210-68.

### DOKŁAD dzisiejszego POJAZDU?

**BOKS**  
Hala ZS Gwardia, godz. 17: Belgia — Polska (międzypaństwowe spotkanie pięściarskie).

**PILKA NOŻNA I LIGA**  
Stadion ZS Gwardia, godz. 11:30: Górnik Radlin — Gwardia Kraków.

**LIGA WOJEWÓDZKA**  
Boisko WKS, ul. Bronowicka, godz. 11: Unia Oświęcim — Spójnia KZPS Kr. Boisko Unii Kraków, ul. Dietla, godz. 11: Spójnia Bieżanów — Unia Kr. Boisko Unii Borek, godz. 15: Kołczar Nowy Sącz — Unia Borek. Boisko Kolejarza w Prokocimiu, godz. 15: Stal Związek — Kolejarz Prek. Boisko Zryw w Nowej Hucie, godz. 15: Włókniarz Chelmek — Stal Huta im. Lenina.

**LEKKOATLETYKA**  
Boisko Unii Borek, godz. 11: Bieg na przełaj o mistrzostwo woj. krakowskiego w konkurencji kobiet i mężczyzn.

**KOSZYKÓWKA**  
Sala MDK, ul. Krowoderska, godz. 15: dalszy ciąg rozgrywek juniorów i junierek o Puchar ZW ZMP i redakcji „Echa Krakowskiego”.

**TENIS STOŁOWY**  
Świetlica Ogniw MPK przy ul. Bocheńskiej 4, godz. 17: Stal Siemianowice — Ogniw MPK (o mistrzostwo ligi tenisa stołowego).

**ZAPASY**  
Sala Włókniarza, ul. Sokolska 17, godz. 17: Wewnętrzny klubowy turniej zapasniczy KS Włókniarz.

Trzy pierwsze pożyczyla jej nauczycielka z Rybna; były to: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, „Chata wuja To ma”, „Płacówka”. Nie wszystko z tego rozumiała i młoda nauczycielka musiała nieraz cierpliwie wyjaśniać jej wątpliwości. Tylko, niestety, bardzo prędko się skończyło, ponieważ ową nauczycielkę aresztowało gestapo. Ale to nie mogło już powstrzymać Hanka od czytania. Czytała bez wyboru — co jej wpadło w ręce: kalendarze rolnicze, jakieś romansidła wycyganione od żony poczmistrza, do której czasem odnosiła jaryzny z ogrodu Feli, stare tygodniki, które ofiarowała jej kucharka ze dworu w Rybnie...

Później, gdy już zaczęli z Jankiem chodzić do szkoły w Sochaczewie, zawarła znajomość z właścicielką księgarni i wypożyczalni książek. Była to niejaką pani Brock, ofiara związku małżeńskiego z pokątaniem doradcą prawnym, który odznaczał się niebywałym lenistwem i nieprzeartym pociąganiem do alkoholu. Wtedy odkryła Orzeszkową, Kraszewskiego, Gomułkiewicza, Reymonta, Sierkiewicza, Zeromskiego i wpadła na trop pisarzy współczesnych przeczytała niemal wszystko, co w sochaczewskiej księgarni reprezentowało literaturę piękna, wraz z przekładami z języków obcych. — Lolo też się przyczynił do wzbogacenia mojego umysłu na tej drodze — oświadczyła po chwili. — I to jeszcze zanim dobrałam się do tej księgarni. Jeszcze za moich czasów państwa, kiedyś, Nudził się na wakacjach, jak mops. Bał się kóz i gęsi, a naszą chudą krowę omijał na sto kroków. Powinien był właściwie siedzieć na plebanii, bawić się tam w ogrodzie — odrabiać zadania, które mu zostawiał ojciec, przyjeżdżając na soboty i niedziele z Warszawy. Ale pani Surowcowa była ustawicznie chora, ksiądz Nabełek jeździł po swojej parafii, chrzczył, dawał ślubny, odprawiał msze i pogrzeby, a jedyną opiekę nad Lolem teoretycznie sprawowała głucha jak pień gospodyni. W tych warunkach wymykał się spod kontroli i zawierał zakazane znajomości.

— Między innymi z tobą? — wtężył Piotr. — Między innymi z mną — powtórzyła Hanka. — Choć z początku, przez pierwszych parę tygodni, wcale mnie nie ostrzegali, przechodząc obok pastwiska pod lasem. Znajomość została zawarta w ten sposób, że Lolo usiadł na pniaku za plecami Hanka i zapytał, co ona tam czyta. Rzucałszy za siebie szybkie spojrzenie i stwierdziwszy, że to ten



### NIEBIESKIE DROGI

miejski chłopiec z plebanii, Hanka wymieniła tytuł książki, on zaś pogardliwie skrzywił twarz i krótko zawyrokoował: — Strasznie nudne. — Potem przeszedł się na inny pniak, obok niej i po dłuższym milczeniu oświadczył, że ma bardzo dużo książek, o wiele ciekawszych, ale nie lubi czytać. Hance wydawało się to tak nieprawdopodobne, że znów na niego spojrzęła. Sięgnął ze skrzyżowanymi ramionami i patrzył w przestrzeń ponad jej głową z wyrazem pogardy dla całego świata, lecz od czasu do czasu zerkał na nią, zapewne aby się przekonać, czy jej osoba wzbudza należyty podziw. Poprawiał przy tym czerwony kokardę i ruchem zaobserwowanym u starszych strzępywał niewidzialne pyłki ze swojej niebieskiej marynarki. — Te jego gesty trochę ją rozśmieszały, więc odwróciła głowę, żeby tego nie spostrzegł. I właśnie wtedy uświadomiła sobie, że cienka sukieneczka zaledwie okrywała jej spiczaste kolana i ramiona. Bardzo ją to zmieszalo i zawstydziło. Podciągnęła szyi nogi objęła je rękami, aby choć trochę nadrobić niedostatek odzienia i starała się nie pogruszać. Lolo ziewnął, zawadził o nią wzrokiem i zapytał w końcu skąd się tu wzięła, jak się nazywa i gdzie mieszka. Poinformowany przez nią w tych trzech sprawach, zaczął się uskarżać na swój los. Nudził się, nie miał tu nie podobno nic do roboty. Nie mógł chodzić do kina i do cukierni. Nie miał swojej pokojki. Nikt go nie odwiedzał i nie zapraszał do siebie. Ojciec był dla niego srogim, zmuszał go do ślęczenia nad zalaniami, skąpił mu pieniądze i nie chciał go zabrać do Warszawy choćby na kilka dni. Lolo czuł się wskutek tego bardzo nieszczęśliwym.

## Interesująca wystawa „Sport na Węgrzech”

STARIANIEM Węgierskiego Instytutu Kultury otwarto w Klubie Międzynarodowej Książki i Frasy przy ul. Jagiellońskiej, artystyczną wystawę pt. „Sport na Węgrzech”.

Wystawa ta, która powinna zwrócić uwagę nie tylko sportowców, ale wszystkich interesujących się rozwojem bratniej Republiki Węgierskiej, ilustruje osiągnięcia sportu ludowego na Węgrzech przy pomocy doskonałych zdjęć, plasz i makiet.

Szczególnie interesującą jest makietą imponującego stadionu ludowego, otwartego w sierpniu ub. roku, a który będzie całkowicie wykończony w bieżącym roku.

Piękne zdjęcia ze wszystkich dyscyplin sportu, w tym z historycznego meczu piłkarskiego Węgry — Anglia ilustrują wysoki poziom kultury fizycznej na Węgrzech.

O dużej popularności wystawy świadczy fakt, że już w pierwszych dwóch dniach zwiedzili ją wiele osób.

Wystawa dejaca przegląd osiągnięć ludowego sportu na Węgrzech otwarta będzie do 10 kwietnia.

Przewiduje ono m. in. 60 pkt. za każde wyświetlenie sensu filmowego o tematyce popularyzującej kolarstwo, 15 pkt. za opracowanie gazetki ściennego o tematyce raidów i wyścigów kolarskich albo za przeprowadzenie pogadanki na podobny temat. Nie potrzebujemy podkreślać, że ambicją każdego powiatu powinno być zajęcie jak najlepszego miejsca we współzawodnictwie.

TERMIN raidu zbliża się szybkimi krokami. Apelujemy do wszystkich posiadaczy rowerów, aby skontrolowali ich stan techniczny i zgłosili swój udział w raidzie. Wszystkie rowerzysty staną powinni na starcie raidów ZMP-owskich a wówczas przewidziana na woj. krakowskie liczbą 23 tys. uczestników zostanie niewątpliwie przekroczona. (as)

## Raźno zabrala się do pracy sekcja motorowa ZS Start

PELNA zapala sekcja motorowa ZS Start rozpoczęła już swą działalność przy czym ambicją działaczy tego zrzeczenia jest dorównanie innym sekcjom motorowym na naszym terenie, bowiem jest ona wśród nich najmłodsza.

PRZED kilkoma dniami odbyło się zebranie aktywu zrzeczenia, przy czym powołano 5-osobowy komitet mający na celu ożywienie i uaktywnienie sekcji motorowej. Już sam skład komitetu, do którego weszli znani działacze motorowi jak: Kapela, Molodocka, Gałganek, Lucywo i Klein, gwarantuje wiarygodność i na dobrym poziomie stojącą pracę organizacyjną i sportową. Komitet już w pierwszych dniach swej działalności opracował szczegółowy plan pracy, wyznaczając trzy podsekcje, a mianowicie: wyczynową, turystyczną i kulturalno-oświatową.

Przystąpiono również do zorganizowania własnego zaplecza technicznego, zaopatrzenia sekcji w nowy sprzęt, wyposażenie w jednolite ubiory i emblematy sekcji. Na dzień 1 maja motorowcy Startu wystąpią już w „całej okazałości” na swych maszynach, pod preporcem zrzeczenia i w dość liczny składzie. Postanowiono bowiem zrzeczyć w barwach Startu wszystkich tzw. „dzikich jeźdźców”, tj. rzemieślników posiadających motocykle, a nie należących do swego branżowego Zrzeczenia Sportowego, którym jest Start. Sekretariat sekcji przy ul. Św. Anny 9 II p, przyjmującie codziennie w godz. 18-19.30 wszystkich rzemieślników, którzy nie odebrali jeszcze deklaracji członkowskiej tak do sekcji motorowej, jak i do innych sekcji swego zrzeczenia. Zainteresować się tym powinni zarówno rzemieślnicy prywatni, jak

również członkowie spółdzielni pracy oraz pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych, którym Zrzeczenie Sportowe Start zapewnia warunki racjonalnego uprawiania sportu motorowego. (td)

## 7 kwietnia zobaczymy w Krakowie pięściarzy Dynamo (NRD)

PO niedzielnym występie pięściarzy belgijskich, wkrótce będziemy mogli oglądać w Krakowie następnego międzynarodowego zawodnika pięściarskiego. Tym razem na ringu krakowskim wystąpi pięściarz reprezentacyjny dziesiątki Zrzeczenia Sportowego Dynamo w NRD.

Bokserzy Dynamo, w rewanżu za zeszłoroczną wizytę pięściarzy ZS Gwardia, przyjeżdżają do Polski w pierwszych dniach kwietnia i rozegrają 3 mecze.

Pierwszy z nich odbędzie się 4 kwietnia w Warszawie, drugi w dniu 7 kwietnia w Krakowie i trzeci 11.IV we Wrocławiu.

Niemcy wystąpią w Polsce w swym najsilniejszym składzie. W dziesiątki Dynamo zobaczymy trzech tegorocznych mistrzów NRD: Volga, Moizkusa i Stubnicka, oraz trzech reprezentantów tego kraju: Kuratza, Czerwynskiego i Poertera. (z. o.)

## WIECH W Grocie Zimnej

DANIE Walery — zagadniętem sympatycznego pana Wątróbkę — co się z panem dzieje? Czy tełnicy „Echa” zapytują, dlaczego tak rzadko zbierał pan ostatni głos na jego łamach?

— Faktycznie udzielałem się nie za często w ostatnim czasie. A to dlatego, że mnie nie było. — To znaczy — jak to pana nie było?

— Być bytem, tylko, że nie tu, a w tem całem Zakopanem.

— Co pan mówi, a jakoś pan wcale nie opalony?

— Wytarłem się już, bo tydzień temu narad zem wrócić. A niezałężnie nie za dużo się przebywało na powietrzu.

— Jak to czyżby pan spędzał cały czas w lokalach?

— Skądże znowu? — Bardzo przepraszam, nie posiadzę pana nawet. Nie po to się jeżdżę do Zakopanego, żeby siedzieć w zadymionych salach.

— Nie o to się rozchodzi — mnie osobiście dym nie przeszkadza, sam palący jestem, tylko że Gienia by nie domusiała.

— A to i pani Eugenia była z panem?

— Oj, była — była, i szwagier Piekutoszczak był — całą rodziną się wubraliśmy.

— Musiałoby być bardzo przyjemnie.

— Nie można narzekać.

— Tym bardziej nie rozumiem dlaczego pan zażył mało górskiego powietrza?

— Pod ziemią się przeważnie przebywało.

— Nie rozumiem.

— Jak to pan nie rozumiesz, nie czytales pan w „Echu” o Zimnej Grocie świeżo odkrytej w Zakopanem?

— No czytałem, ale nie przypuszczałem, żeby się pan odważył tak zapuścić.

— Co się nie miałem odważyć. Zresztą nie sam byłem, tylko z Gieni i szwagrem.

— No, wie pan, że to rewelacja.

— Gienio z ledwością co prawda namówiliśmy. Chodź Gieniochna musiem zobaczyć ostatnią nowość wynalezioną przez zakopzańską magistrat.

— Dlaczego pan mówi, że przez magistrat?

— A przez kogo? Rzecz jasna, że to magistrat te całe wyprawy zorganizował, żeby nowe pomieszczenie dla przyjeżdżnych znaleźć, bo w sezonie szpilki nie ma w tem całem Zakopanem gdzie wetknąć. A Zimna Grota pustkami stoi, toż Wydział Kwaterunkowy postanowił ją zagęścić. Zrobili wyprawę. Całe grocie na metry wymierzili, teraz troszkę ją podszkują, łóżka wstawiają i nie będzie zmartwienia z mieszkaniem dla kuracjuszy. Potrzeba jest matką wynalazków.

Ze troszkę tam zimno, mówi się trudno, w niejednym bloku mieszkającym ludzie przez całe zime zgłębmy dzwoniłi, a zabijają się o mieszkania.

NARCIARSKI raid wysokogórski, organizowany przez PTK, który miał odbyć się w dniach 4 — 11 kwietnia został definitywnie odwołany z powodu małej pokrywy śnieżnej w Tatrach.

## Narciarski raid wysokogórski — odwołany

— Jak to i zapuścili się państwo w głąb groty, bez przygotowania, bez odpowiednich przyrządów?

— No, przyrzady mieliśmy, wzięło się dwa kilo krakowskiej kiełbasy, bochenek chleba i coś niecoś na rozgrzewki.

— Przecież tam zabłądzić łatwo, pogubić się, korytarze stanowią istny labirynt.

— O to się właśnie rozchodziło.

— No, wie pan, że nie podejrzewałem pana o taką odkrywczość, a wauturniczą żylkę.

— Tu się nie rozchodziło o żadną żylkę, tylko o to, żeby Gienio zgubił.

— Znowu pana nie rozumiem.

— Zaraz pan zrozumiesz. Gieniochna utrudniała nam zwiędanie Zakopanego, nie mogliśmy się ani razi urwać, ani do „Jędrusia”, ani „Pod Zagłobę”. No to szwagier mówi — tylko w Zimnej Grocie można ją stracić z oczów na parę godzin. Od „Jędrusia” zadzwonił się do Tatrzńskiego Popołowia. Zaczęła ją znajdą będziemy się mogli jako te ko rozerwać.

— No i co, udało się?

— Nie, Gieniochna wzięła mnie na linkie, a szwagra ciupaga za ko nież trzymała. Nie było po co chodź. Wróciłiśmy się od wejścia.

## W jutrzejszym numerze „Piłkarza”

△ Ostatni występ pięściarzy belgijskich w Polsce.

△ Na frontach lig piłkarskich wzięcia walka o punkty.

△ Mecz szermierczy ZSRR — Polska.

△ Międzynarodowe zawody narciarskie o memorial Br. Czecha rozpoczęte.

△ Zakończenie marszów patrolowych szlakiem gen. Waltera-Swierczkiego.

△ Liga koszykowa zakończyła rozgrywki.

△ O mistrzostwo ligi bokserzy.

△ I to co złe — i to co dobre.

△ Z piłką nożną przez cały świat.

△ Aktualne zdjęcia z niedzielnych imprez sportowych w Krakowie

— barwna szata graficzna — cena 20 gr.

## W Rabce powstaje szkoła lekkotletyczna

RADA kola sportowego TKS Unia w Rabce uruchamia szkołę lekkotletyczną, która równocześnie będzie przygotowawczą szkołą narciarską. Do szkółki przyjęci będą za zgodą kierownictwa szkół podstawowych jedynie uczniowie i uczennice wykazujący dobre postępy w nauce.

Uczniowie otrzymają sprzęt, sportowy i całkowite wyekwipowanie, będą mieli zapewnioną opiekę lekarską, instruktorską, a w miarę posiadanych kredytów również i wyżywienie.

Przypuszczamy, że rada główna ZS Unia, Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia i Zw. Zaw. Pracowników Przem. Chemicznego poprze finansowo nowopowstałą szkołę, z której za kilka lat wyjdą niewątpliwie utalentowani lekkotletcy i narciarze.

## Hokeiści Spójni Nowy Targ będą grać w lecie w hokeja na trawie

W NOWYM TARGU zapomniano o zimie i lodzie, o meczach ligi hokejowej, w których nowotarza Spójnia spisała się na ogół dobrze, zajmując siódme miejsce w tabeli.

Hokeiści Spójni „nie zapadli jednak w drzemkę”, aż do następnego sezonu zimowego. Przeciwnie: choć w przyszłym sezonie hokejowym osiągnąć jeszcze lepsze wyniki, będą obecnie w okresie lata uprawiać hokeja na trawie. W najbliższym czasie mają oni otrzymać sprzęt z Rady Głównej ZS Spójnia w Warszawie, a za kilka tygodni wyjadą do ośrodka sportów letnich ZS Spójnia w Walczu. Będą tam przygotowywać się do rozgrywek, pod kierunkiem fachowych trenerów i instruktorów, po czym powrócą do Nowego Targu by popularyzować na terenie Podhala nieznana dotychczas gałąź sportu jakim jest hokej na trawie. (m. b.)

## ZDOBYWAMY SPO